

Dni Polskie na Ukrainie

LWÓW (PAP)
Część delegacji polskiej, która bawi na Ukrainie z okazji Dni Kultury Polskiej odwiedziła Drohobycz, Truskawiec i Borysław. Goście polscy wzięli udział w zorganizowaniu w Drohobyczu uroczystej akademii poświęconej Dniom Kultury Polskiej na Ukrainie.

STALINO (PAP)
Polska delegacja kulturalna z wiceministrem oświaty Zofią Dembińską na czele przyjmowana była 13 sierpnia niezwykle serdecznie przez przedstawicieli społeczeństwa Zagłębia Donieckiego w Ługańsku, a następnie w Stalino. W Ługańsku goście polscy zwiedzili ogromną fabrykę elektrowozów, po czym gorąco witani przez licznie zebranych mieszkańców miasta wzięli udział w uroczystej akademii poświęconej Dniom Kultury Polskiej. W sercu Donbasu, mieście Stalino, delegacji polscy spotkali się w jednej z najstarszych kopalń węgla z górnikami.

RÓWNO (PAP)
W Parku Kultury i Wypoczynku im. Szewczenki w Równem otwarto 13 bm. wielką wystawę poświęconą życiu, kulturze i osiągnięciom w budowie socjalizmu w Polsce.

SEWASTOPOL (PAP)
Wiceadmirał Czursin — pierwszy zastępca dowódcy floty czarnomorskiej w towarzystwie grupy oficerów przybył w środę na pokład okrętu szkolnego „Gryf”, aby złożyć rewizytę komendantowi Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej komandorowi Leszczyńskiemu i dowódcy okrętu kapitanowi Romiszewskiemu. Konradmirał P. Kolesnik wydal przyjęcie na cześć gości z Polski.

W godzinach popołudniowych załoga „Gryfa” przyjęła u siebie słuchaczy Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Nachimowa. Wieczorem w klubie marynarzy odbyło się spotkanie marynarzy polskich z ich kolegami z Sewastopola.

Centralne uroczystości Dnia Energetyka w Koninie

(Inf. wł.)
Dzień Energetyka, który przypada 1 września, w tym roku obchodzić będziemy szczególnie uroczysto w Koninie. Połączony on będzie z uruchomieniem II Turbozespołu, który da 55 MW, i kopalni odkrywkowej Pole I-Gostawice. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR, Rządu i zainteresowanych ministerstw.

Centralna akademii odbędzie się w przeddzień tego święta w kopalni i elektrowni. (P)

Nogi w wodzie, głowa w słońcu, łokcie oparte o mokry, rozkosznie chłodny piasek — coż może być bardziej przyjemnego? Bezgranicznej sielskości dopełnia młodzież, która nie zna trosk dorosłych.

Fot. Zbigniew Grzegorski

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 15 VIII 1958

Nr 193 (4522)

Konkretnie osiągnięcia samorządów robotniczych

PODSUMOWANIE DYSKUSJI NA I OGÓLNOKRAJOWEJ NARADZIE DZIAŁACZY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
(SKRÓT PRZEMOWIENIA I. LOGI-SOWIŃSKIEGO)

WARSZAWA (PAP)
Po analizie pracy samorządów robotniczych różnych zakładów i gałęzi przemysłu — mówił Loga-Sowiński — można wnioskować, że samorząd robotniczy wywiera coraz większy wpływ na sprawy gospodarcze przedsiębiorstw oraz w zakresie kontroli społecznej. Również udział robotników i inteligencji technicznej w omawianiu i rozstrzyganiu spraw przedsiębiorstwa. Narada potwierdziła również słuszność koncepcji powołania samorządów robotniczych, które bardziej wiążą załogi z zakładami pracy. Wiążą ta jest gwarancją, że autorytet samorządów robotniczych będzie wzrastał.

Podatek od lokali i miejski nie będzie w tym roku podwyższony

WARSZAWA (PAP)
W związku z informacjami niektórych dzienników, że podniesienie czynszów za nadwyżki powierzchni lokalowej spowoduje zwiększenie również podatku od lokali i podatku miejskiego, przedstawiciel PAP uzyskał wyjaśnienie w tej sprawie w Ministerstwie Finansów.
Wiadomości te, jak się okazało, nie były prawdziwe. Minister Finansów wydał zarządzenie o zaniechaniu poboju podatku od lokali i podatku miejskiego od zwiększonych czynszów za nadwyżkę powierzchni mieszkaniowej. Zarządzenie to ukaże się w najbliższym numerze Monitora Polskiego.

2 września początek nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP)
Termin rozpoczęcia nowego roku nauki — 1958/59 w szkołach podstawowych, w liceach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych, szkołach zawodowych, miejskich szkołach podstawowych dla pracujących i liceach ogólnokształcących dla pracujących ustalono na dzień 2 września. W studiach nauczycielskich nowy rok szkolny rozpocznie się 8 września, w ogólnokształcących liceach korespondencyjnych 6 września br.

Jest jeszcze wiele braków i niedociągnięć w organizowaniu konferencji, w realizacji uchwał — wykazała to przecież narada — ale samorząd robotniczy ma przed sobą szerokie perspektywy.

Jesteśmy na drodze do znacznego uaktywnienia samorządów robotniczych i całych załóg. Pierwszy krok w tym kierunku został już dokonany. Mimo krótkiego czasu istnienia tej nowej formy są już konkretne osiągnięcia.

Jak wynika z oceny pracy konferencji samorządu robotniczego, problematyka zatrudnienia została przez nie podjęta, a pierwsze tego wyniki — to polepszenie dyscypliny pracy, spadek tzw. absencji chorobowej. Jest to rezultat nie tylko słusznych uchwał KSR, ale także wytworzenia atmosfery pozwalającej na skuteczną walkę z plagą nierobstwa.

W znacznym stopniu wzrosła rola wychowawcza samorządów robotniczych. Wzmocniona została walka z marnotrawstwem i korupcją. Załogi zakładów pracy coraz lepiej rozumieją, że rzetelna i wydajna praca stanowi o podniesieniu realnych płac, o zwiększeniu dochodu narodowego.

Samorządy robotnicze sprawiły również, że obserwujemy poprawę gospodarności zakładów.

W kilku wystąpieniach dyskusyjnych podejmowany był problem rady robotniczej lub jej prezydium, jako organu wykonawczego, działającego w okresie pomiędzy konferencjami samorządu robotniczego.

Przed najbliższymi konferencjami stają tak ważne zadania, jak analiza wykonania planu I półrocza w każdym przedsiębiorstwie, przeanalizowanie kosztów własnych produkcji i wysunięcie wniosków zmierzających do oszczędniejszego gospodarowania. Rezultatem tych konferencji powinno być wykonanie przez przedsiębiorstwa planu II półrocza br. we wszystkich wskaźnikach.

Konieczne jest także, by przysze KSR przedyskutowały sprawy budownictwa przyzakładowego oraz zatwierdziły plany tego budownictwa na rok przyszły.

W dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność wydania ustawy sejmowej o samorządzie robotniczym.

W sprawie interwencji władz prokuratorskich w Częstochowie — str. — 3.

Z prac Rady Ministrów

Podwyżka płac dla nauczycieli

WARSZAWA (PAP)

14 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przy udziale przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego Rada Ministrów podjęła uchwałę o podwyżce płac dla nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych. Z dniem 1 września br. nauczyciele otrzymają podwyższone pobyry. Podwyżka wyniesie przeciętnie około 20 proc. dotychczasowej wysokości płacy. Z tytułu uchwalonej podwyżki globalna kwota pobołów nauczycieli wzrośnie

o ponad 756 milionów zł rocznie. Podwyższone również zostają pobyry pracowników administracyjnych i obsługi szkół i placówek oświatowych.

Łącznie więc z uchwałą podjętą w maju br. o zmniejszeniu liczby godzin nauczania dla nauczycieli, fundusz płac nauczycielskich wzrósł w stosunku rocznym o przeszło 1 miliard złotych.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę przyznającą dodatkowe kredyty na adaptację i wyposażenie budynków rewindykowanych na cele oświaty.

Rada Ministrów przedyskutowała projekt ustawy o prawie lokalowym. Projekt ustawy ma na celu unormowanie zagadnień związanych z zajmowaniem lokali mieszkalnych i użytkowych. Ustala ona warunki i sposoby przydziału i korzystania z mieszkań, oraz precyzuje prawa i obowiązki obu zainteresowanych stron, to jest administracji i lokatorów. Ujmując całokształt problemów z dziedziny spraw lokalowych w jednym akcie prawnym, projekt ustawy wprowadzi również szereg nowych postanowień, które z jednej strony zagwarantują właściwą gospodarkę majątkiem państwowym, jakim są domy mieszkalne, z drugiej zaś zabezpieczą interesy ich lokatorów.

Rada Ministrów podjęła uchwałę, nadającą statut wyższej użyteczności „Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych”.

Ponadto uchwałą Rady Ministrów rozwiązana została państwowa komisja płac. Rozwiązana została również komisja rządowa do spraw paliw i energii elektrycznej, zaś dotychczasowe jej zadania powierzone zostały Radzie do Spraw Techniki przy Prezesie Rady Ministrów.

Zmarł

prof. F. Joliot-Curie

Profesor Fryderyk Joliot-Curie zmarł w czwartek wieczorem — donosi agencja AFP z Paryża.

Rozszerzenie sezonowych zniżek kolejowych

WARSZAWA (PAP)

W celu umożliwienia jak największej liczbie osób wypoczynku za miastem w niedzielę i święta, Ministerstwo Komunikacji, na wniosek Komitetu dla Spraw Turystyki, rozszerzyło zakres korzystania z istniejących sezonowych 33 proc. zniżek weekendowych na kolejowe bilety powrotne. Dotychczas zniżką za objętych było 381 miejscowości, położonych w odległości nie przekraczającej 100 km od miejsca wyjazdu. Obecnie lista ta obejmuje łącznie 615 miejscowości. Rozszerzono także zniżki na 24 nowe miasta, z których następuje wyjazd.

W miejscowościach, gdzie sezon trwa tylko latem, np. nad morzem, zniżki weekendowe obowiązują od 1 maja do 30 września, zaś w miejscowościach górskich — zarówno w sezonie letnim (I. V. — 30. IX.) jak i zimowym (I. XII. — 31. III.).

Drugim niezwykle ważnym udogodnieniem dla turystów wyjeżdżających za miasto w niedzielę jest przedłużenie okresu ważności biletów powrotnych.



MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR GROMYKO
W NOWYM JORKU

Przybyły do Nowego Jorku na sesję ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Gromyko opuszcza lotnisko w towarzystwie stałego delegata radzieckiego ONZ — Sobolewa. Fot. — CAF

Plany „małej konferencji na szczycie”

NOWY JORK (PAP)
Według informacji z kół dyplomatycznych, cytowanych przez amerykańskie agencje prasowe, sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld podjął próbę zaaranżowania „małej konferencji na szczycie”, na której reprezentowani byłiby ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji (francuski minister spraw zagranicznych nie przybył zresztą dotychczas do USA), Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Konferencja tego rodzaju miałaby się zebrać w przyszłym tygodniu w biurze Hammarskjölda. Sekretarz Generalny ONZ spodziewa się, jak twierdzą, umożliwić w ten sposób jakieś porozumienie na obecnej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego dla rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Ze sportu

ZEGIŃSKIE MISTRZOSTWA POLSKI ZAKOŃCZONE

Zwycięzcami żeglarskich mistrzostw Polski, które odbyły się na Jeziorze Niegocin koło Giżycka zostali: w konkurencji mężczyzn w klasie Omega — Roman Szadziński (KKS Warmia Olsztyn); w konkurencji kobiet w klasie Finn — Krystyna Sachetti (Legia Warszawa); a w klasie Słonka — Hanna Dzieżyńska (AZS Warszawa), oraz w konkurencji juniorów w klasie Finn — Marek Musiałkiewicz (SWOS Warszawa), w klasie Słonka — Andrzej Sybilski (LKS Kiekrz), w klasie Omega — Adam Osieński (LPZ Wrocław).

I LIGA PIŁKARSKA
Legia (W-wa) — Polonia (Byt.) 1:2
Ruch — Budowlani (Opole) 2:1
LKS — Stal (Sosnowiec) 7:0
Cracovia — Wista 1:1
Gwardia (W-wa) — Lechia (Gd.) 2:1
Górniki (Zab.) — Polonia (Bdg.) 8:0

II LIGA
Lech — Warta 1:0 (Sprawozdanie str. 6)
Górniki (Rad.) — Piast (Gl.) 2:0
Zawisza (Bdg.) — Pogoń (Szcz.) 0:1
Górniki (Wałbrzych) — Calisia 0:2
Arkonia (Szcz.) — Śląsk (Wr.) 0:0
Pomorzanin (T.) — Polonia (Gd.) 0:1
Szombierki — AKS 0:0
Unia (Rac.) — Wawel (Kr.) 2:1
Stal (Mielec) — Stal (Rzeszów) 2:1
Garbarnia — Naprzód (Lip.) 2:0
Marymont — Piast (N. Ruda) 0:4

Z ostatniej chwili

Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady

NOWY JORK (PAP)

Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady o godz. 21 min. 12 naszego czasu. Jako pierwszy mowa zabrał głos przedstawiciel Jordanii Rifal. W imieniu swego rządu uskarżał się on na tzw. „pośrednią agresję z zewnątrz” ze strony ZRA. Następnie zabrał głos delegat Australii, Walker, popierając propozycję Eisenhowera i twierdząc, że przybyłe wojska amerykańskie do Libanu i wojska brytyjskie do Jordanii stanowią „wkład do zapewnienia pokoju”. Delegat irlandzki, minister Aiken oświadczył, że delegacja irlandzka będzie głosowała za każdą „zdrowo pomyślaną rezolucją” zmierzającą do wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich, ale równocześnie wyraził pogląd, że natychmiastowe wycofanie tych wojsk byłoby rzeczą „mało realistyczną”. Zdaniem Aikena interesom pokoju światowego odpowiadałaby neutralność całej strefy Bliskiego Wschodu. Poza tym mowa nawoływał do zajęcia się losem miliona uchodźców arabskich z Palestyny. W chwili zamknięcia numeru brak było sprawozdań o dalszym przebiegu dyskusji, która — jak podkreślają korespondenci amerykańscy — toczyła się tym razem wśród słabego zainteresowania.

Woroszyłow u królowej Elżbiety belgijskiej

BRUKSELA (PAP)

W środę wieczorem królowa Elżbieta belgijska, która obecna była na koncercie Moskiewskiej Orkiestry Symfonicznej w Pałacu Sztuk Pięknych, przyjęła w swej loży przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Woroszyłowa. W czwartek królowa Elżbieta wydała uroczyste przyjęcie na zamku Stuyvenberg na cześć marszałka Woroszyłowa i towarzyszących mu osób.

Niewiele brakowało

(Inf. wł.)

Lepiej nie wyobrażać sobie przebiegu wypadku, który w momencie, gdy prowadzony przezeń „Star” zaczął zataczać się po jezdni. Nim srofer zdążył nacisnąć pedał hamulca, samochód wpadł na młode — na szczęście — drzewko przydrożne i zwałił się z nasypu, w tym miejscu szosy katowickiej dość wysokiego. Z przewróconego samochodu pierwszy wydostał się konwojent, lekko tylko zraniony w nogę. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku. Było to wczoraj ok. godz. 19. Niewiele brakowało, a defekt przyrządów kierowniczych byłby przyczyną tragicznego wypadku.

W nowym numerze »Kaktusa«

W nowym numerze »Kaktusa«

Kraje arabskie popierają propozycję radziecką

Ostrożny optymizm w Londynie

NOWY JORK (PAP)

Po pierwszym dniu merytorycznej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym nad sytuacją bliskowschodnią, w kuluarach ONZ panuje ostrożny optymizm. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że przemówienia zarówno prezydenta Eisenhowera jak i ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki utrzymane były w rzeczowym i spokojnym tonie. Zdaniem komentatorów należy się spodziewać, że zostanie utrzymany spokojny, rzeczowy i umiarkowany ton obrad, jaki cechował posiedzenie śródkowe. Uważa się również, iż nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ dała możliwość szefom poszczególnych delegacji do oficjalnych i nieoficjalnych rozmów.

W stolicach zachodnich, zwłaszcza w Londynie oceniono pozytywnie pierwszy dzień dyskusji w Zgromadzeniu. Brytyjskie koła rządowe oficjalnie przyjęły z zadowoleniem przemówienie Eisenhowera. W podobnym duchu ustosunkowała się do tego przemówienia brytyjska prasa prawicowa. Szereg jednak dzienników w dalszym ciągu domaga się, aby Amerykanie i Anglicy wycofali swoje wojska z Libanu i Jordani. Labourzystowski „Daily Herald” pisze np., że

„Izwestia” o tzw. pośredniej agresji

MOSKWA (PAP)

Korespondent „Izwestii” w Kairze, Kondraszew, donosił 14 bm. co następuje: Dobrze poinformowane źródła podały waszemu korespondentowi nie które fakty świadczące o uprzedzeniu wrogiej propagandy radiowej przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej, jej polityce i jej przywódcom. W chwili obecnej uprawia taką propagandę prócz Głosu Ameryki, BBC i Radia Ammanu 11 nielegalnych rozgłośni radiowych na Bliskim Wschodzie.

Korespondent wskazuje, że te audycje radiowe wywołują do obalenia prawowitego rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Zmierzają one do podważenia zaufania narodów do polityki rządu ZRA i z reguły zawierają niekłamne obelgi pod adresem prezydenta Nasser i innych przywódców republiki.

Fakty te — kontynuuje korespondent „Izwestii” — dobitnie wykazują, kto w rzeczywistości dopuszcza się pośredniej agresji przy pomocy propagandy radiowej. Dziś, gdy Dulles i jego kompani krzyczą o „pośredniej agresji”, arabska opinia publiczna przy pominięciu obłudników waszyngtońskich i londyńskich o jedynym celu nielegalnych rozgłośni radiowych, których „opiekunowie”, od dawna już zostali ujawnieni.

prezydent Eisenhower dobrze przedstawił politykę zachodnią wobec Bliskiego Wschodu, domaga się jednocześnie niezwołania wycofania wojsk amerykańskich i angielskich z Bliskiego Wschodu.

Gabinet de Gaulle'a nie wypowiedział się dotychczas oficjalnie na temat 6-punktowego planu Eisenhowera wobec Bliskiego Wschodu. Jak podaje Reuter, koła rządowe przyjęły przychylnie ten plan. W Paryżu w dalszym ciągu wysuwa się idee zwołania konferencji na szczycie oraz stwierdza się, że żadna polityka nie przyniesie stabilizacji na Bliskim Wschodzie o ile do współpracy nie zostanie włączony Związek Radziecki.

Radio kairskie podało przemówienie Eisenhowera w 2-minutowym streszczeniu. Przemówienie Gromyki, który domagał się niezwołania wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordani, zajęło w programie radia kairskiego 15 minut. Radio podało, że Gromyko i Fawzi byli osklaskiwani przez Zgromadzenie Ogólne, nie wspomniano natomiast o aplauzie dla prezydenta Eisenhowera. Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmoud Fawzi oświadczył w Nowym Jorku, iż niezbędnym warunkiem do tego, aby prezydent Nasser zechciał rozpatrzyć jakikolwiek plan współpracy gospodarczej z krajami Bliskiego Wschodu jest ewakuacja wojsk anglo-amerykańskich z Bliskiego Wschodu.

W chwytanych na gorąco opiniach w kuluarach ONZ przedstawiciel Iraku w ONZ Dżawad oświadczył korespondentowi agencji „Associated

Fernandel na Expo-58

BRUKSELA (PAP)

Pojawienie się na terenie brukselskiej wystawy światowej sławnego komika francuskiego, Fernandela, wzbudziło żywą sensację. Odczyty go natychmiast olbrzymi tłum zwiędających. Trzeba było zmobilizować znaczne siły policji, aby popularny aktor mógł spokojnie obejrzeć wystawę.

Press”, że przemówienie Eisenhowera nie „zawierało właściwie nic nowego”.

Komentator radia bagdadzkiego stwierdził, że wolne kraje arabskie popierają jednoznacznie projekt rezolucji złożony w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przez delegację radziecką. Projekt ten — jak stwierdził komentator — jest jasny i odpowiada żądaniom opinii światowej w celu położenia kresu agresji. Spodziewamy się — powiedział on — że ci, którzy reprezentują w Zgromadzeniu Ogólnym opinie swoich narodów odrzucą presję mocarstw imperialistycznych.

Rząd angielski przygotowuje nową agresję?

KAIR (PAP)

Dowództwo brytyjskie przetrza samoloty wojskowe do południowej części Półwyspu Arabskiego. Według doniesień przedstawicieli imamu Omanu w Kairze, na lotnisku Szejkanatu Szarka znajdującego się pod protektorem angielskim, przebywają samoloty wojskowe. Przedstawiciel imamu podkreślił, że przez cały czas agresji angielskiej przeciwko Omanowi nie było wypadku przerzucenia tak wielkiej liczby angielskich samolotów wojskowych. Przesunięcia te świadczą — powiedział przedstawiciel Omanu — że rząd brytyjski przygotowuje nową agresję w tej strefie.

Krytyka senatora Clarka

Bankructwo polityki Dullesa

WASZYNGTON (PAP)

W senacie USA w dalszym ciągu wysuwane są żądania rewizji amerykańskiej polityki zagranicznej i dymisji sekretarza stanu Dullesa. Do głosów krytyki senatora Morse'a Fulbrighta i Mansfielda przylączył się w środę senator Clark. Przemawiając w senacie Clark oświadczył, że podziela poglądy tych senatorów, którzy domagają się gruntownej rewizji polityki zagranicznej USA, w szczególności wobec Bliskiego Wschodu, i którzy żądają, aby Dulles opuścił stanowisko sekretarza stanu.

ze świata

K. J. WOROSZYŁOW
W ANTWERPII

Jak już donosiliśmy, 13 sierpnia br., przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow w towarzystwie ministra zdrowia ZSRR — Kowryginel, wiceministra kultury ZSRR — Kaftanowa i ambasadora ZSRR w Belgii — Awilowa, wyjechał do Antwerpii. Gościom radzieckim towarzyszył osobisty adiutant króla Belgów — general-major lotnictwa — Burniaux.

TURECKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE NA CYPRZE NAWOŁUJĄ DO SPOKOJU

Przywódcy tureckich związków zawodowych na Cyprze reprezentujący około 60 tys. robotników rzucili wczoraj apel do swoich członków wzywający ich do zachowania pokoju i unikania wszelkich prowokacji celem odprężenia sytuacji na wyspie.

OCHOTNICY CHIŃSCY POWRACAJĄ Z KOREI

Jak podano oficjalnie do wiadomości, 14 bm. zakończyła się rozpoczęta 11 lipca ewakuacja z Korei drugiej grupy chińskich ochotników wojskowych. Grupa ta liczyła sześć dywizji i jednostki specjalne, w ogólnej liczbie 169 tysięcy żołnierzy.

TRADYCYJNY REJS POKOJU PRZEZ BAŁTYK

Agencja ADN donosi, że z portu Włesmar (NRD) udał się w tradycyjny rejs pokoju radziecki statek „Gruzja”. W rejsie, którym kieruje szwedzki komitet obrony pokoju, bierze udział ponad 500 obrońców pokoju z NRD, NRF, Związku Radzieckiego, Szwecji, Finlandii i Polski. Zwiedzają oni Gdynię, Sztokholm, Helsinki i Leningrad. Uczestników rejsu serdecznie żegnali zgromadzeni w porcie mieszkańcy miasta.

KATASTROFA W HIROSZIMIE

W katastrofie kolejowej w pobliżu Hiroszimy zostało rannych 100 osób. Parowóz i trzy wagony pasażerskie wyrwały się wskutek zderzenia pociągu z samochodem ciężarowym na niestandardnym przejeździe kolejowym.

Największa katastrofa w historii lotnictwa

LONDYN (PAP)

W czwartek przed południem samolot pasażerski „Super-Constellation”, na którego pokładzie znajdowało się 99 osób, runął do Atlantyku w odległości około 220 km od wybrzeży Irlandii. Samolot, który należał do holenderskich linii lotniczych KLM, leciał z Amsterdamu do Nowego Jorku. Przypuszcza się, że bezpośrednio przed spadnięciem do Oceanu samolot napotkał na swej drodze silną burzę. Gdy w czwartek popołudniu pilot jednego z samolotów przelatywał nad rana północny Atlantyk zauważył na wodzie szczyt „Super-Constellation” oraz łódzie ratunkowe z nieruchomymi postaciami na pokładzie i podał przez radio współrzędne miejsca katastrofy, pospieszył tam z pełną szybkością kutry patrolowe z Irlandii oraz dwa okręty wojenne: brytyjski i kanadyjski. Nie wiele było jednak nadziei, aby ktokolwiek z ludzi, którzy lecieli „Super-Constellation” zdołał się uratować.

Czwartkowa katastrofa samolotu KLM jest jedną z największych w historii światowego lotnictwa cywilnego.



Dziesiątki tysięcy ludzi zebrały się w Parku Pokoju w Hiroszynie, by uczcić pamięć ofiar wybuchu pierwszej bomby atomowej i wyrazić swą wolę pokoju na całym świecie.

Na zdjęciu: fragment uroczystości. Pośrodku widoczny pomnik poświęcony pamięci dzieci — ofiar bomby atomowej.

Fot. — CAF

Chruszczow do Sudzuki:

Zdrowy rozsądek zwycięży

MOSKWA (PAP)

„Prawda” i „Izwestia” publikują listy, jakie wymienili między sobą przewodniczący komitetu wykonawczego Japońskiej Partii Socjalistycznej, Sudzuki i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow.

List Mosaburu Sudzuki z dnia 28 lipca br. dotyczył wydarzeń na Bliskim Wschodzie i wyrażał zaniepokojenie z po-

wodu obecnej ingerencji w wewnętrzne sprawy świata arabskiego. Stwierdził on, iż japońska partia socjalistyczna po ciepła rady Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii za wystąpienie swych wojsk do Libanu i Jordani. Domagamy się, — pisał Sudzuki — by oba rządy wycofały natychmiast swe wojska z tych krajów bez żadnych warunków.

W odpowiedzi, premier Chruszczow oświadcza, że Związek Radziecki stanowczo potępia agresywne poczynania rządów USA i W. Brytanii, które zbrojnie interweniowały na Bliskim Wschodzie by ochronić interesy swoich kół monopolistycznych i domaga się ich natychmiastowego wycofania. Następnie Chruszczow stwierdza, iż z winy mocarstw zachodnich nie doszło do spotkania na najwyższym szczeblu i pisze: „Niebezpieczna sytuacja, jaka powstała na Bliskim Wschodzie, spowodowana agresywnymi działaniami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, wskazuje raz jeszcze, że dopóki nie skończy się z „zimną wojną” i wyścigiem zbrojeń, dopóty rządy mocarstw zachodnich uchylają się od wejścia na drogę pokojowego uregulowania dojrzałych do tego problemów międzynarodowych, ludzkość nie może czuć się bezpieczna od groźby nowej wojny”.

W zakończeniu listu premier Chruszczow wyraża nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży i spotkanie na szczycie, którego pragną wszystkie narody, stworzy warunki dla osłabienia napięcia międzynarodowego i poprawy stosunków między państwami oraz dla uzdrowienia całej sytuacji międzynarodowej.

Konflikt między Argentyną a Chile

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje Agencja Reutersa z Santiago de Chile, szef rządu chilijskiego prezydent Carlos Ibanez polecił obecnemu ministrowi oświaty, gen. Diego Barros, aby objął komendę nad lotnictwem. Sądzi się, że posunięcie to pozostaje w związku z zastraszającym się zatargiem pomiędzy Chile a Argentyną o niewielką wyspę Snite w pobliżu Ziemi Ognistej. Na znak protestu przeciwko przebywaniu na Snite 80 marynarzy argentyńskich, Chile odwołało swojego ambasadora z Buenos Aires.

Tajemnica „śpiewającego” piasku — wyjaśniona

MOSKWA (PAP)

Tajemnica „śpiewających” piasków od wieków interesowała ludzi i spędzała sen z oczu uczonym. Już stare kroniki chińskie sprzed kilku wieków wspominają o tym tajemniczym zjawisku.

Nad wyświetleniem tej tajemnicy pracował od wielu lat uczony radziecki, prof. Pietrow, który ostatnio spędził kilka miesięcy w pustynnych okolicach Chin. Dzięki badaniom, jakie tam przeprowadził okazało się, że ostateczną przyczyną powodującą, iż piaski wydają dźwięki, czyli jak się popularnie mówi „śpiewają” są reakcje elektryczne zachodzące w kwarcu.

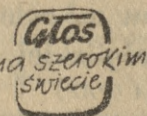
Prof. Pietrow oświadczył, iż powstawanie dźwięku powoduje złożony proces elektryczny cząsteczek kwarcu wchodzącego w skład ziaren piasku pustynnego. W kwarcu na skutek ścierania i rozciągania się cząsteczek (temperatura ciśnienia) powstają ładunki elektryczne na kryształkach kwarcu, które są z kolei źródłem energii akustycznej. Pod wpływem tej właśnie energii ziarenka piasku wydają dźwięki, które w masie powodują złudzenie dolatującego z daleka śpiewu.

Zmarła najstarsza obywatelka Francji

PARYŻ (PAP)

We Francji zmarła Marie Langlois, licząca 107 lat. Zmarła była najstarszym człowiekiem, żyjącym w tym kraju.

Marie Langlois pozostawiła po sobie troje dzieci, 14 wnucząt i 25 prawnucząt i 40 praprawnucząt.



Święto kraju cichego poranka

Kraina cichego poranka nazywają Koreańczycy swój surowy, a zarazem pełen swoistego uroku i piękna kraj.

W zaciętej wieloletniej walce z japońskim najeźdźcą naród koreański przy pomocy Armii Radzieckiej wywalczył sobie pod koniec drugiej wojny światowej — wolność.

Dzień 15 sierpnia 1945 roku, w którym Korea została przez zwycięskie wojska radzieckie wyzwolona, uznany został za święto narodowe Korei i dziś właśnie naród koreański obchodzi po raz 13 swoje wyzwolenie.

Daleka Korea, ojczyzna starego, dzielnego, kochającego wolność narodu, od chwili, gdy w r. 1950 padła ofiarą agresji amerykańsko-lisymmanowskiej, stała się bliską każdemu, komu drogi jest pokój, kto nie nawiądzi wojny. Toteż zewsząd, a przede wszystkim z bratnich krajów obozu socjalistycznego, zaczęła płynąć pomoc moralna, materialna, a nawet wojskowa. Po 3-letnich zmaganiach Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, przy pomocy ochotników chińskich, odparła napasę, zmusiła agresorów do zawarcia rozejmu.

Ale wojna ta przyniosła Korei olbrzymie wyniszczenie kraju i ludzi, okres odbudowy był więc znowu okresem intensywnej pomocy wszystkich bratnich krajów.

Oddalona od nas o wiele tysięcy kilometrów, stała się Korea Ludowa nam, Polakom, tak wysoko ceniącym wolność narodu, szczególnie droga. Setki osieroconych dzieci znalazło u nas schronienie i serdeczną opiekę, studenci koreańscy uczą się w naszych wyższych uczelniach. Polscy lekarze, inżynierowie, architekci jeżdżą do dalekiej Korei i pomagają ciężko doświadczonemu narodowi w zacieraniu głębokich śladów okrutnej wojny i w budowaniu nowego życia.

Dzielny, pracowity i uzdolniony naród koreański w wolnej od okupacji i panowania reakcyjnych rządów Li Syn-mana części północnej, z sukcesem wykonał w latach 1954—56 swój trzyletni powojenny plan odbudowy rozwoju gospodarki narodowej i rozpoczął realizację nowego wieloletniego planu 5-letniego. Plan ten rozwinie główne zadania budownictwa socjalistycznego — uprzemysłowienia kraju, socjalistycznej przebudowy wsi i takiego rozwoju przemysłu lekkiego i rzemiosła, aby w pełni zaspokoić olbrzymią potrzebę mieszkań, żywności i odzieży.

Rok bieżący jest dopiero drugim rokiem realizacji tego planu. Premier KRL-D, Kim Ir-sen, omawiając niedawno sukcesy kraju przy wykonaniu planu, podkreślił jako szczególnie charakterystyczną cechę fakt, iż przewiduje on jednocześnie rozwój przemysłu ciężkiego i przemysłu lekkiego oraz rolnictwa. Wraz z budową kopalń, hut, dróg i mostów, wraz z budową własnego przemysłu maszynowego posuwa się naprzód budowa i rozwój przemysłu włókienniczego i przemysłu spożywczego.

„Wojna z interwentami spowodowała — mówił Kim Ir-sen — że niemal cały nasz naród został prawie bez odzieży i obuwia, bez dachu nad głową. Toteż nie możemy, tak jak to czynią inne narody, zaczynać od rozwoju jedynie lub głównie przemysłu ciężkiego, a potem na jego bazie rozwijać dopiero przemysł lekki. Ze względu na zubożenie kraju musimy to robić jednocześnie. I chociaż byli ludzie — dodaje Kim Ir-sen — którzy wątpili czy jest to prawidłowa linia, krytykowali ją nawet wewnątrz naszych szeregów, myśmy twardo się trzymali naszego programu drogi do socjalizmu i zwyciężyli...”

Już dziś, w drugim roku realizacji planu 5-letniego, Korea ma w zasadzie zbudowaną już bazę przemysłu ciężkiego jak i lekkiego. Sama wydobywa węgiel, wytapia stal, buduje obrabiarki, maszyny rolnicze, przygotowuje się do budowy nawet okrętów. Jednocześnie uruchomiony już został wielki kombinat włókienniczy w Phenianie (jeden z największych w Azji), rozbudowane zostały fabryki tkackie w Czen Dun i Kusien. Zbudowano też różne inne fabryki przemysłu lekkiego i przetwórczego.

W swej pracy nad rozwojem gospodarczym kraju KRL-D korzysta z szerokiej pomocy ekonomicznej i technicznej Chin Ludowych, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i innych krajów. Polska zbudowała w m. Hamhyn w r. 1955 wielki szpital kliniczny. W Phenianie i Wonsanie zbudowali polscy inżynierowie dwa wielkie zakłady naprawy taboru kolejowego, architekci polscy wykonali projekt generalny dla doświadczonego m. Czen Dżyn.

Przedstawiciele Polski i CSR w Międzynarodowej Komisji Kontroli walczą o przestrzeganie warunków rozejmowych, łamanych i przez Li Syn-mana i przez stronę amerykańską, która sprowadza do Korei, wbrew postanowieniom rozejmowym broń rakietową i nawet atomową, odmawia współpracy z Komisją Kontroli. Stwarza to oczywiście zagrożenie dla pokoju, twórczej pracy narodu koreańskiego, uniemożliwia jego pokojowe zjednoczenie się.

W dniu święta narodowego Korei Ludowej wszystkie milujące pokój narody, a wraz z nimi polski, ślą bohaterskiemu, pracowitemu narodowi koreańskiemu zapewnienia solidarności i gorącego poparcia w jego pracy i walce o zjednoczenie, o pokój, o socjalizm.

Gustaw BUTŁOW

Trzecia wielka kopalnia w Pątnowie pod Koninem

W Pątnowie — ok. 20 km na północ od Konina, w najmłodszym zagłębiu węgla brunatnego w Polsce trwają roboty przy budowie trzeciej z kolei kopalni. Obliczono, że złoża zalegające tu na powierzchni ok. 3 tys. ha zawierają ok. 56 mln. ton węgla brunatnego.

Prace nad uruchomieniem nowej odkrywkowej oparte zostały w całości (chyba po raz pierwszy w historii naszego kopalnictwa) na dokumentacji opracowanej przez polskich inżynierów-projektantów. Autorami są pracownicy Dolnośląskiego Biura Projektów we Wrocławiu.

(PAP)

Wywiad „Życia Warszawy” z rzecznikiem Generalnej Prokuratury

W sprawie interwencji władz prokuratorskich w Częstochowie

Do redakcji wpłynęły enuncjacje kół kościelnych, wśród nich Sekretariatu Prymasa, w których zawarte są różne wersje, dotyczące interwencji władz prokuratorskich w Instytucie Prymasowskim w Częstochowie. Krąży również na ten temat, rozpowszechniane przez radiostacje zagraniczne, rozmaite plotki i fałszywe. W związku z tym, przedstawiciel „Życia” zwrócił się do rzecznika Generalnej Prokuratury, prokuratora Tomasza Majewskiego, z prośbą o odpowiedź na kilka pytań:

1. Jaki był bezpośredni powód wkroczenia władz prokuratorskich do Instytutu?

— Instytut, wbrew obowiązującym przepisom, powielał w dużych ilościach wydawnictwa, przeznaczone do rozpowszechniania, bez poddania ich ocenie Urzędu Kontroli Prasy,

jak tego wymaga dekret z 5 VII 1946 r. i rozporządzenie Rady Ministrów z 22 IV 1952 r. Działalność taka jest przez prawo zagrożona karą aresztu do 1 roku i grzywną do 10.000 zł.

Nakłady tych wydawnictw znajdowały się w Instytucie

oraz w ulokowanych na terenie klasztoru kioskach, które je szeroko rozprowadzały. Wydawnictwa te miały przy tym treść nie tylko religijną — ale także społeczną i polityczną, godzącą w zasady naszego ustroju i politykę władzy ludowej. Pisała o tym obszernie prasa, cytując wyjątki z licznych broszur.

Władze prokuratorskie wkroczyły więc, aby zgodnie z przepisami prawa, zażądać wydawnictwa w Instytucie i w kioskach oraz wstrzymać ich rozpowszechnianie.

Zresztą przed kilkoma dniami Sekretarz Episkopatu zawiadomił władze państwowe, iż instytucjom kościelnym zostaną udzielone wytyczne ścisłego przestrzegania przepisów prawa, dotyczące wydawania materiałów powielanych, oraz że wszelkie urządzenia, służące do powielania, zostaną przeniesione do pomieszczeń, znajdujących się poza obiektami sakralnymi, klasztorami, kłauzurami itp.

Wszelkie próby kwestionowania legalności postępowania władz prokuratorskich są najzupełniej bezpodstawne.

2. Czy władze kościelne były uprzedzone o obowiązku poddawania tych wydawnictw kontroli?

— Prawo nasze jest jasne. Dekret i rozporządzenie, o którym była wyżej mowa, są ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” i nie mogły nie być znane władzom kościelnym. Wszelkie instytucje wydawnicze oraz wszyscy, zajmujący się jakiegokolwiek działalnością wydawniczą, wiedzą o tym obowiązku i przestrzegają go. Poza tym, aby uniknąć wszelkich nieporozumień, władze państwowe zwróciły uwagę kierownikom Instytutu Prymasowskiego na konieczność przestrzegania przepisów prawa. W dniu 13 V 1958 r., prokurator katowicki przybył do Instytutu, aby uprzedzić o stanowisku władz. Niezależnie od tego, uprzedzono Episkopat o skutkach niestosowania się do zarządzeń władz.

Można więc stwierdzić, że władze kościelne wykazywały w tej sprawie nieuzasadniony upór. Na tak jaskrawe łamanie prawa nie może zgodzić się władza żadnego państwa na świecie i w tej sytuacji musiały być wszczęte kroki, przewidziane przez prawo.

3. Redakcji naszego pisma znane są enuncjacje władz kościelnych, które twierdzą, iż w czasie rewizji naruszona została praworządność. Prosimy o informację na ten temat.

— Prokuraturze, oczywiście, znane są krążące na ten temat plotki i treść enuncjacji władz kościelnych.

W plotkach mówiono, że zabrano skarb zakonu, cały majątek Instytutu, że znieważono Cudowny Obraz itd. Wszystko to jest oczywiście fałszem.

Rewizja odbyła się w siedzibie Instytutu i miała o-

(Ciąg dalszy na str. 4)

„IMOR” rozpoczyna służbę



Instytut Morski w Gdańsku objął w posiadanie własny, nowy statek pełnomorski. Dokumentację statku opracowała Biuro Konstrukcyjne Taboru Morskiego, zbudowała statek Gdynia Stocznia Remontowa, a całe przedsięwzięcie stało się realne dzięki wydatnej pomocy Ministerstwa Żeglugi. Statek, który otrzymał nazwę „IMOR” jest pierwszą tego rodzaju jednostką w kraju. Obok nowoczesnych urządzeń nawigacyjnych, statek posiada szereg aparatów i instrumentów naukowych, między innymi jedyne w kraju nowoczesne falografy, prądomierze, przyrządy do pobierania próbek z dna morskiego, echosondy, sondy rdzeniową, aparaty piętownikowe oraz telewizor podwodny.

Na zdjęciu: „IMOR” przy nabrzeżu motławskim w Gdańsku.

CAF — Fot. Kosycarz

Sześć miesięcy — 6 tys. turystów

Poznań coraz liczniej odwiedzany

Rzadko kto przypuszczałby, że Poznań, który zasadniczo nie posiada zbyt wielu atrakcyjnych obiektów, godnych zwiedzenia, cieszy się wielką popularnością tak turystów krajowych, jak i zagranicznych. Zajmijmy się dzisiaj tylko tymi turystami, którzy przybywają do Poznania.

Ruch turystyczny można podzielić na kilka klas. Z punktu widzenia gospodarczego (de wizji!) interesują nas najbardziej wycieczki zagraniczne. Sezon na nie trwa w zasadzie od lutego do września. I tak do 12 bm. przez Poznań przejechało się aż 5.978 turystów zagranicznych (nie licząc gości targowych), którzy wzięli udział w wycieczkach, organizowanych przez „Orbis”. Pod koniec czerwca br. gościliśmy 1.676 osób, a w lipcu — 1.342 osoby, to w sierpniu 2.153 osoby. Na liczbę prawie 6 tys. turystów zagranicznych złożyły się grupy z państw:

CSR — 1.883 osoby, NRF — 1.662, Anglii — 331, ZSRR — 283, Francji — 268, USA — 142 oraz z Bułgarii, NRD, Wietnamu, Szwecji, Jugosławii, Chin, Austrii, Egiptu, Węgier i Brazylii. Ponadto gościliśmy

Bażanty contra stonka

„Specjał” dla smakoszy, a zarazem najgłupszy wśród ptaków — bażant, bardzo łatwo staje się tupelem leśnych drapieżników i sidiel kłusownika. Ten, cenny dla łowców, ptak, pozbawiony ochrony człowieka, wyginął prawie zupełnie.

Bażant jest nieocenionym pomocnikiem rolnika: oczyszcza uprawy ze szkodników, a jego przy smak stanowi... stonka ziemniaczana. Dlatego hodowlę bażantów na szeroką skalę powinno zająć się Min. Rolnictwa przy współudziale Polskiego Związku Łowieckiego.

(ZAP)

wycieczki Polonii z USA, Francji, NRF i Kanady.

Najliczniej odwiedzają nas sąsiedzi zza Karpat i Tatr. Zwiedzają oni Poznań i spieszą się... nad polskie morze. Turysty radziecy pozostają w naszym mieście dwa dni, w czasie których wstępują również do Kórnika i Rogalina, inne grupy turystyczne mają w programie ogólne zwiedzanie miasta w szczególności na szczyt „Starówki”. Palmiarni i muzeów pod opieką przewodników PTTK. Polonia amerykańska spieszy przede wszystkim do Katedry i do Gniezna.

Przez Poznań prowadzą ponadto dwa szlaki turystyczne autokarowe: Paryż — Moskwa i Londyn — Moskwa. Ponadto przez nasze miasto przejeżdża przeciętnie 300 osób miesięcznie z Polonii. Po jednodziennym pobycie w Poznaniu rozjeżdżają się oni do swych rodzin w kraju. Z Czechosłowacji bawili już u nas również kilka samochodowych grup turystycznych. Wszyscy turyści zagraniczni stołują się w 80 procentach w „Bazarze”, reszta w Domu Turysty i w „Rarytasie”. Jak dotychczas, zadowoleni oni byli z pobytu w naszym mieście, chwaliąc szczególnie kuchnię i obsługę „Bazaru”.

W tym miesiącu spodziewani są jeszcze dalsi turyści zagraniczni: z Czechosłowacji, z Anglii, z ZSRR, z Francji, z Włoch (pierwsza grupa włoska), z Polonii amerykańskiej, z Jugosławii, z Finlandii, z NRD i z USA.

W stosunku do roku ubiegłego notujemy przeszło 3-krotny wzrost napływu turystów zagranicznych. W bieżącym sezonie bawili już w Poznaniu ok. 200 grup turystycznych z 15 państw Europy, Ameryki, Azji i Afryki oraz wycieczki Polonii z USA, Kanady, Francji i NRF.

Wycieczkami turystów zagranicznych opiekuje się również Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK w Poznaniu. Tak więc gościł on już m. in. studencki Zespół Pieśni i Tańca z Francji, który wziął udział w zlocie turystów PTTK — HCP w Osowej Górze, dając przy okazji występ, dając kolarzy z NRD, dzieci bułgarskie itd. Spodziewany jest jeszcze przyjazd kolarzy szwedzkich, turystów z CSR, z Austrii i z Bułgarii. Wszyscy goście zachwycili się Poznaniem, a szczególnie jego okolicą. „Z pobytu w Polsce odnieśliśmy najprzyjemniejsze wrażenia z „miasta zieleni” — Poznania” — stwierdzili studenci francuscy. A opinia o przewodnikach PTTK jest bardzo pochlebna. Oto jedna z wypowiedzi, zawartych w protokole pobytu w Poznaniu wycieczki Polonii amerykańskiej, wpisana przez kierownika wycieczki:

„Jestem z przewodnika zadowolony, grupa jeszcze bardziej. Życzymy sobie, aby wszyscy tak wywiązali się ze swych obowiązków, jak kol. Łacki”.

Poza wycieczkami zagranicznymi ORT obsługuje jeszcze b. wiele wycieczek krajowych.

Tak więc Poznań należy do najchętniej odwiedzanych miast, znajduje się bowiem po Warszawie i Krakowie „w czołówce”.

Marian VOGEL



Ciekawą i pożyteczną formę kolonii letnich zorganizowała spółdzielczość pracy. Oto w jednym z ośrodków w Nowej Wsi (powiat Września) zgromadzone dzieci, które wymagają specjalnej opieki i odżywienia. Wyższa stawka, jaką tu przeznaczono na każdego „kolonistę” oraz nadzór 2 lekarzy, pediatrów i grona fachowych wychowawców, dają już rezultaty. Dzieci przybierają na wadze i z dnia na dzień zdają coraz lepsze objawy dobrego samopoczucia.

Na zdjęciu: grupa dziewcząt pod efektownym parasolem przy szyciu maskotek, kukielek i laleczek. Zajęcie przyjemne, nie wymagające fizycznego wysiłku — jedna z zasad tutejszej kolonii.

Fot. Zbigniew Grzegorski

Turek zakłada wodociągi

W ostatnich dniach rozpoczęto w Turku budowę sieci wodociągowej. W roku bieżącym prace przeprowadzone będą na kilku ulicach. Jednocześnie kończy się budowa studni głębinowej w odległym o 1 km od miasta Muchlinie. Inwestycja przewidziana jest na dwa lata z tym, że w roku przyszłym dalsze ulice otrzymają wodociągi. Tak więc zakończyły się pomyślnie wieloletnie starania miejscowych władz. Inwestycja ta jest subwencjonowana przez władze centralne.

(kn)

650-lecie Lidzbarka-Waśnińskiego



W czasie uroczystości zakończenia obchodów 650-lecia Lidzbarka — w obecności tysięcy osób odbyła się inscenizacja nadania praw miejskich temu historycznemu miasteczku, a w starym zamku — siedzibie dawnych biskupów polskich — uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Na zdjęciu: „Postowie królewscy” na dziedzińcu zamku.

CAF — Fot. Seko

wajem do Szczyrbskiego, aby tam nieco polazić w cieniu modrzewi. Tak sobie jednak układam plan, by wrócić na wieczór do Smokowca, na drugie przedstawienie filmowego festiwalu. Mają grać na panoramicznym ekranie pod gołym niebem wielki fresk radziecki o „Ilii Muromcu”.

Co było tego dnia nad Szczyrbskim Jeziorem — to do „Notatek” nie należy. Mając z góry kupiony bilet do „kina”, zabieram ze sobą z noclegarni ciepły koc. Bo chociaż nie jestem ułomkiem, ale dwie godziny nocnego siedzenia pod gwiazdami to nie fraszka! Niech więc chociaż będzie ciepło.

Jeszcze dość widno. Stadion jest olbrzymi i powoli zapelnia się ludźmi. Grają w megafonie doskonale wykonaną muzykę dętej orkiestry a co chwila spiker w bardzo miły, dowcipny i bezpośredni sposób po słowacku zagaduje publiczność. Ogłasza, że za chwilę zjawia się ludowe zespół z pobliskiej osady „Swit” i będą śpiewali oraz grały „Liptowskie tańce”. Rzeczywiście były bardzo interesujące i mogłyby mieć w Poznaniu wielkie powodzenie.

Ale czas na film. Wchodzi na estradę grupa gospodarzy — Słowaków i kilka osób z grona filmowych artystów radzieckich, grających właśnie w tym filmie. Mówi wysoki aktor (bardzo dowcipnie), przemawia i żenska przedstawicielka Dziecięcej Muzy. W huraganie oklasków schodzą z estrady i zaczyna się bajka filmowa. Jakaż kolorowa, jakaż pouczająca! Jest i koń z cudownymi własnościami, jest sam Ilya Muromiec, silacz nad silacze, ludowy bohater, który ocalił Kijów od mongolskiego najeźdźcy tak temu dawno, że „aż nieprawda”: są hordey mongolskie, jest trzygłowy smok, ziejący ogniem z trzech paszczy. Jest i bohaterstwo, a także miła naszemu sercu nuta miłości dla rodzinnej ziemi.

Dymisja ducha

W „Głosie” opublikowano uchwałę SFOS w sprawie Tysiąclecia, która budzi do żo niepokoju, bo cytuję: „Cały naród buduje inwestycje Tysiąclecia...” Wawel, Zamek Królewski w Warszawie, Pole Grunwaldzkie, Zamek Piastowski w Szczecinie i in. Zapomniano wymienić Poznań i Wielkopolskę. Zamek Królewski w Warszawie może obchodzić w najlepszym razie Czwarty wiek, a niektóre miasta wielkopolskie Tysiąclecie. Według opinii Rady Głównej SFOS powinien Poznań, najstarsza stolica Polski, ustąpić pierwszeństwa najmłodszym stolicom. Poznań wprawdzie obudził władze centralne, przypominając o konieczności przygotowania do obchodu Tysiąclecia, ale Poznań może poczekać, bo to prowincja. W Poznaniu, według tej opinii, nie ma potrzeby odbudowy, czy rekonstrukcji grodu z X wieku, odbudowy zamku, nie trzeba odbudowy grodu w Lednicy, czy Gnieźnie, bo to daleka prowincja...

Mówi się dużo o decentralizacji, ale duch centralizacji jest nieśmiertelny.

Ignacy Kaczmarek
Poznań

Szlachetne uniesienie autor — o tyle usprawiedliwione, że w cytowanej informacji nie zamieściliśmy spisu subwencjonowanych centralnie inwestycji w Wielkopolsce — minie w niedzielę. W dodatku tygodniowym „Nowy Świat” zamieszczamy bowiem artykuł pt. „Wielkopolska z pozycji centralnej”. Z niego to czytelnicy dowiedzą się, jakie obiekty będą odnawiane czy budowane ze składek SFOS w Wielkopolsce. Więc jednak duch centralizmu nie jest aż tak nieśmiertelny.

Jak tynkować to tynkować

Czytałem niedawno w „Przekroju”, że malarze, od nawijający budynek ambasady rumuńskiej w Warszawie, w zapale pracy pomalowali na zielono cenne zabytki — wazy rzymskie, zdobione kłomby w ogrodzie rumuńskiej placówki dyplomatycznej.

Poznań nie pozwolił się pod tym względem wyprzedzić Warszawie, dokonując wcześniej podobnego wy czynu przez otynkowanie lwów i postaci granitowych stojących przed frontem Opery. Kto nie wie, niech się przekona! W związku z tym slyszałem ciępką uwagę pewnego cudzoziemca w czasie Targów. Oby tylko zapomnieli o tym napisać w reportażu z Poznania!

Od kiedy to, Panie Redaktorze, tynkują się pomniki choćby granitowe?

Jak tynkować, to tynkować

mgr Józef Michalski
Chojnice

Malutkie sprostowanie: Ani fronton teatru ani tym bardziej lwy strzegące wejścia nie były tynkowane lecz czyszczone gorącym piaskiem wyrzucanym ze specjalnej maszyny pod wielkim ciśnieniem. Czyste nie odbywało się ze względu na „łatki” tworzące na ścianach i kolumnach groteskową pstrokaciznę. Dla pocieszenia dodajemy, że za kilka lat wróci na granitowe pomniki „patyna wieków”.

Spotkanie na „najniższym szczeblu”

W GORĄCY CZAS ŻNIW

Droga do Ryżyna prowadzi wśród malowniczych wzgórz i dolin, w których bly słońca lustra jezior i większych stawów. Na polach wra praca przy zbiorach. Na horyzoncie jak okiem sięgnąć wyrastają stogi żyta, mnóstwo stogów. Widomy znak dobrych urodzajów. Zjeżdżamy z głównej szosy na polną drogę i po chwili tablica informuje, że jesteśmy na miejscu. Ryżyn w powiecie międzychodzkiem to nieduża wioska, zamieszkała przez 40 rodzin, w tym 22 — właścicieli pełnorolnych gospodarstw.

Dowiadujemy się tych szczegółów mimochodem, od rozmownej babci pilnującej przy drodze stadka gęsi. Pytamy o mieszkanie sołtysa. Babcia wskazuje przed siebie, na koniec wsi, przy wiatraku dziś już nieczynnym:

— O, Stefek Górny, to zawołany gospodarz. Był u nas sołtys, potem zrobili z niego pełnomocnika. Ale jest znowu sołtys. Jedźcie do niego, jedźcie...

Wszedłem w obejście gospodarskie, witany ujadaniem psów. Z domu wyszedł chyba 50-letni mężczyzna. Dowiedział się czego sobie życzę pokręcił głową:

— Tyle teraz roboty przy zbiorach...

— Ja właśnie na temat pogody i żniw. Jak przebiegały w tym roku?

— Powiedzmy raczej, jak przebiegały — dał się wciągnąć w rozmowę sołtys — bo już kończymy. Cóż, trudności ze sprzętem polegały na tym, że sporo żyta musieliśmy żąć kosami. Ale zbory są dobre. Spodziewamy się 18 kwintali żyta i 20 kwintali pszenicy z hektara. Mówię na oko, bo nikt jeszcze nie młócił.

I tak prawie wbrew woli Stefana Górnego rozpoczęła się rozmowa na temat życia wsi. Tak, tak, kiedyś młóciło się wprost ze styg i odwoziło mokre zboże do magazynów. Tam się nieraz psuło, a nie zebrane czasem i gniło na po

lu. Teraz rolnik spokojnie zbiera wszystko, potem dopiero młóci i realizuje dostawy.

— Lepiej i łatwiej się teraz gospodaruje — powiada sołtys. — Stwierdzają to wszyscy zgodnie. Nie było też w naszej wsi trudności z wykonaniem planów, z płaceniem podatków. Ani w zeszłym roku, ani teraz. Mamy we wsi dwa kupione przez gospodarzy traktory, mamy 9 sнопowiazań. Traktory są indywidualną własnością, a sнопowiażki spółkowe. Należy do nich po 2 lub 3 gospodarzy. Reszta posiada żniwiarki-śmigłówki i kosiarki. Młód



Niechętnym okiem przyjął nas sołtys w Ryżynie, p. Stefan Górny, ale po przełamaniu pierwszych lodów rozgadał się na dobre.

Fot. K. Przychodźki

Wywiad „Życia Warszawy” z rzecznikiem Generalnej Prokuratury

(Dokończenie ze str. 3)

kreślony cel: zajęcie i zabezpieczenie druków i urządzeń do powielania tak, jak to zostało podane w komunikacie Generalnej Prokuratury.

W enuncjacjach władz kościelnych również wysuwano niezgodne z prawdą twierdzenia, że zabrano cały majątek Instytutu, że naruszono prawo rządności podczas interwencji władz prokuratorskich itd. Władze kościelne zapewne oparły się w tych enuncjacjach na informacji o. Mariana Kosiaka, doradcy Generała Zakonu, który złożył pisemne oświadczenie o naruszeniu praworządności w czasie rewizji.

Wobec tego, Generalna Prokuratura sama postanowiła przesłuchać wszystkich obecnych przy rewizji zakonników oraz świeckich pracowników Instytutu, poza tym, zaprosiła o. Władysława Marcinkiewicza, sekretarza generalnego zakonu, który podpisał skargę na rzekome niepraworządności, aby był przy tych przesłuchaniach obecny. W czasie rozmowy z prokuratorem w dniu 5 VIII 1958 r., o. Kosiak nie potwierdził żadnego zarzutu ze swojego poprzedniego oświadczenia. Okazało się, że będąc przy rewizji, sam nie widział żadnych naruszeń prawa, a oświadczenie napisał bez żadnego sprawdzenia, rzekomo na podstawie opowiadań osób — których nie potrafił wskazać. Obecnie o. Kosiak oświadczył: „Nie chcę brać odpowiedzialności za prawdziwość, tzn. zgodność ze stanem faktycznym wszystkich opisanych przeze mnie okoliczności”. Po dokładnym sprawdzeniu, okazało się następnie, że zarzuty nie znalazły w ogóle potwierdzenia.

W świetle faktów stwierdzić należy z całą stanowczością:

1. zajęte zostały jedynie wy dawnictwa oraz rzeczy, mają-

ce z nimi związek (dokumentacja, 2 maszyny do pisania). Wszystko to opisano w formalnym protokole. Z rzeczy zajętych i opisanych, powielacze pozostawiono na miejscu pod dozorem pracowników Instytutu, a inne przedmioty zabrano;

2. Niektórzy pracownicy Instytutu, kiosków oraz zakonnicy próbowali przeszkodzić legalnym czynnościom władzy i podburzyć gromadzących się na dziedzińcu ludzi. W celu przeszkodzenia przedstawicielom władzy w spełnianiu ich obowiązków, bramy zostały zamknięte przez ludzi, znajdujących się na dziedzińcu, a we wszystkich pomieszczeniach wyłączone światło. Biskup Gołński i o. Kosiak, doradca Generała Zakonu, oświadczyli, że nie potrafili tłumy uspokoić. W tych warunkach zaszła konieczność wezwania z miasta MO, dla umożliwienia zakończenia w tym dniu czynności władz. Wezwana MO przybyła w liczbie 18 osób i usunęła ludzi z dziedzińca. Ponieważ czynności władz w tym dniu nie mogły być całkowicie zakończone z powodu późnej godziny i braku światła, dokończenie ich nastąpiło w dniu 23 VII 1958 r., już bez żadnych przeszkód.

Wszystko, co się poza tym opowiada, jest fałszem.

Jest więc nieprawdą, że prokurator wszedł do Instytutu siłą. Zaprzeczyl temu pracownik Instytutu, ob. Leżański, wobec którego miano rzekomo użyć przemocy. Nieprawdą jest, że MO wywoziła ludzi autami itd.

Władze kościelne, rozgłaszając swoje oświadczenia, nie sprawdziły faktów, co zupełnie łatwo mogły uczynić, ponieważ wszyscy świadkowie byli przecież na miejscu. Tylko brak poczucia odpowiedzialności społecznej mógł podyktować tego rodzaju postępowanie.

si mają we wsi 7 motocykli. Mechanizacja, jak widzicie, na całego.

— Na jakie trudności napotyka pan w swej pracy?

— To dla mnie nie pierwszyna. Sołtysuję w Ryżynie od 1947 roku. Ma się trochę doświadczenia. Jestem radnym powiatowym, a to pomaga, bo widzi się różne problemy wsi trochę szerzej niż z własnego podwórka. Nie chciałem początkowo przyjaść sołectwa, mówiłem żeby popracowali młodzi. Ale nikt się nie kwapił, więc przyjąłem. Ktoś musi przecież pracować społecznie, nie? Pracy trochę jest. Inkaso podatków i składek ubezpieczeniowych — na ogół nie ma z tym kłopotów. Jeden tylko gospodarz, a raczej gospodyni — wdowa, nie dociąga do poziomu. Lenistwo i brak zaradności moim zdaniem. Dla ułatwienia sobie życia i pracy zamierzamy w tym roku ulepszyć drogi. Sprowadzamy 28 wagonów żużla, nawieźliśmy już kamienia polnego. Przez wieś przeprowadzimy bruk, drogi do Sierakowa i Chrzypiska ułożymy żużlem. Wspólnym wysiłkiem zmiełowaliśmy jakiegoś budujemy świetlicę. Jak na jeden rok to wystarczy. Z funduszu gromadzkiego otrzymujemy na te inwestycje 35 tys. złotych.

— Przyczyna trzeba, że jak na małą wieś — to istotnie wystarczy w jednym roku. A jak tu u was z hodowlą inwentarza? Wiadomo przecież, że gospodarstwa bez...

— W tej dziedzinie nie jest wcale źle — przerywa mi sołtys — na 245 hektarów ogólnego obszaru mamy we wsi 178 sztuk bydła i 275 sztuk trzody chlewnej. Rekord — nie rekord, ale wystarczy, aby dobrze nawozić ziemię obornikiem. Przy tym nie ma teraz ograniczeń w kupnie nawozów sztucznych. Nasi rolnicy przekonali się ostatecznie do salety amonowej, stosowanie której przyniosło nam w tym roku bardzo dobre wyniki.

— Ostatnio została podwyższona cena na żyto z obowiązkowych dostaw. Jak przyjeleście tutaj tę podwyżkę i czy ona wyrównuje wam koszty własnej produkcji?

— U nas chyba wyrównuje, bo im praca więcej zniechaniżowana, tym koszty niższe. A u nas — jak mówiłem — z mechanizacją nie najgorzej. Podwyżka została więc przyjęta z zadowoleniem. Bo na ogół rozumiemy, że państwo nie może nas jeszcze zwolnić z obowiązku dostaw.

Pogawędziłem jeszcze o tym i owym, zrobiliśmy „fotkę” i pożegnaliśmy sympatycznego przedstawiciela najniższej instancji władzy ludowej...

K. J.

K. J. zapytany gospodarz odrzekł:

Młodzież sięga po naukowe laury

OD WARSZAWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA „GŁOSU”

Związek Młodzieży Socjalistycznej liczebnie nie jest potęgą — główny jego atut w bieżącej działalności i zamierzeniach na przyszłość stanowi, obok założeń ideowych — tendencje rozwojowe organizacji, obserwowane zarówno w środowiskach młodzieży warszawskiej, jak też w wielu innych miastach, województwach i powiatach. W roku bieżącym w całym kraju powstało ponad 3.000 nowych grup terenowych ZMS z liczbą około 70.000 członków. Największy wzrost wykazuje w tym roku organizacja na Górnym Śląsku, na drugim miejscu idzie Poznań i województwo poznańskie, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy liczba członków ZMS uległa podwojeniu.

Te uwidaczniające się na codzień tendencje rozwojowe każą młodym przywódcom ZMS szukać coraz nowych i coraz lepszych form działalności — takich form, które dałyby efekt nie tylko organizacyjny, wpływający na przywiązanie młodzieży do swej ideowej organizacji, ale i społeczny, mający znaczenie np. dla rozwoju myśli twórczej i pogłębienia wiedzy przyszłych kadr specjalistów.

Komitet Centralny ZMS postanowił z nowym rokiem akademickim powołać do ży-



Na widokówce (4)

TO DOBRZE!

Dojeżdżam jakoś do promu w Dębnie, pod Orzechowem. Na drugim brzegu stoi także rowerzysta i cierpliwie czeka na pojawienie się zbawcy — przewoźnika a zbawcy nie widać. Konstatuję to raz jeszcze, czując jak po grzbiecie spływa mi strużka deszczówki. Nieprzemakalny rzekomo płaszcz nie wytrzymał kilkunastominowego wcale niewybrednego psotnika — deszczu, który już od rana psuł mi humor i... marszrutę. Konieczność przecież chciałem do Poznania dojechać na rowerze...

— Ale oto i przewoźnik. Już jada łódką z tamtej strony brzegu, już przepływam tą łódką Wartę i już pytam o drogę na Nowe Miasto.

— Jest ścieżka przez las, — powiada — Za wsią będzie krzyżówka i łapa z napisem Kozia Wolica. Tam pan skreślisz w las...

Krzyżówka była, uciążliwy podjazd pod górę także. Był wiatr przeciwny i śliskie były przerwy deszcz. Tylko owej „łapy” z Kozia Wolicą ni rusz znaleźć nie mogłem.

Trzy kilometry dalej była „łapa” z napisem „Września — 34 km” i druga — „Jarocin — 12 km.” Nie trudno się domyślić, że wybrałem Jarocin, tym bardziej, że wiatr (i asfalt) sprzyjał. A w Jarocinie jest dworzec, z dworca odchodzą pociągi w kierunku Poznania. Dalej — już widać.

Tego dnia jednak do dziś odzalaować nie mogę.

Przygód zresztą było więcej. Wszystkie niemal z winy — jak wyżej — zwykłej turystycznej mapy. Ot na przykład od Kozubowa, po przeprawie również promem (choć na mapie był most), ruszyłem trasą, która miała wieść przez wioskę o krwawej nazwie Posoka, dalej przez Paulinów, Sacały, Kozmin w kierunku Koła. Żadnej z tych miejscowości, z wyjątkiem Koła, moja mapa „nie przewidywała”. To też, gdy po interesującej jeździe leśnymi ścieżkami do tarłem wreszcie do jakichś domostw i spytałem czy to Paulinów — zapytany gospodarz odrzekł:

— Nie. To Warenka. Paulinów jest tam.

Tu wskazał w stronę, z której byłem łaskaw przyjechać.

— A daleko to jeszcze? — spytałem niewinnie.

— A — będzie z pięć kilometrów.

Tak to trzeba było zupełnie nieprzewidziane „dorobić” 10 km...

Nie zawsze jednak mapa była winna.

W Kole spostrzegłem za miastem ruiny zamku. Na legach właśnie jakiś starszy mężczyzna pasł krowę.

— To zamek widać? — spytałem.

— A zamek — odparł flegmatycznie i nieco wyniośle, jakby chciał wyrazić swe politowanie dla łysiejącego mężczyzny w krótkich portkach, który w dodatku pyta o powszechnie znane rzeczy.

— Dojdę tym wałem?

— O, nie. Musi iść wałem po drugim brzegu.

Poszedłem. Po 10 minutach marszu, zapatrzonej dość podejrzliwie na błę rzeki i ów zamek, pytam kobiety — starszki, paszącej dla odmiany kózę:

— Dojdę tedy do tego zamku?

— Eee, gdzie tam! Trzeba tamtym brzegiem.

— A mnie powiedzieli, że tym...

— Szudrowali! — orzekła krótko kobieciną nie mrugając okiem.

Miała rację. Trzeba było tamtym. Inna rzecz, że ruiny malowniczo przegładają się w spokojnym nurcie Warty. Z tamtego brzegu tego odbicia nie zobaczyłbym.

Ale... niczego nie należy żałować. Ta zasada przydatna jest ponoć nie tylko na urlopowej wędrówce. Poza tym — czyż nie jest przyjemnie włóczyć się, kluczyć, nawet błądzić ze świadomością, że właściwie nigdzie człowiekowi się nie spieszy, że nie dzisiaj nie musi poza wyszukaniem dogodnego miejsca na rozbiście namiotu?

A może to jakieś atawistyczne ciągoty?

☆

Czymże mam zakończyć tę wrywkowe wspomnienia z śledziowodnej wędrówki szosami, drogami, traktami i ścieżkami?

Może wspomnieniem o Nowym Łądzie, o którym różne dykteryjki krążyły a propos pewnego splotu kajakowego i słuchaczy seminarium duchownego, które w tymże Łądzie się mieści? Może o Działoszynie, czy Pajęcznie, gdzie stodoły cnych mieszczan uszeregowane są — jedna koło drugiej — u wjazdu do miasta?

A może o tym młodym chłopaku z Borku, który późnym wieczorem przyszedł pod moją „palatkę” pogwarzyć o swych zamiarach? Wybierał się rowerem do Zakopanego.

Myślę, że najlepiej zakończyć uśmiechem, jaki przywołała na moje usta rozmowa dwu uczennic kromiowskiej szkoły (już wiecie — tuż koło tej szkoły wypływa drugie źródło Warty), gdy odpoczywałem w cieniu drzew.

— On jest z Ameryki — twierdziła stanowczo jedna, sądząc snadź z mego wyglądu. Miałem na sobie krótkie spodni i koszulkę nieco kwiecistą.

— Et, głupia! — skarciła ją druga — Z Ameryki i na rowerze?

Argument był zupełnie przekonywający. Obydwie zupełnie przestały zwracać na mnie uwagę.

Jak to dobrze!

Henryk RUDZKI

Tak w Łądzie w wodzie prze-głąda się ład...

K. RZEMIEŃECKI

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie. murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1:200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

Ogrodnika z praktyką najchętniej kawalera, 1 opiekuna nocnego oraz 2 robotników do prac murarskich i betonarskich zatrudni Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Owińskach, pow. Poznań. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu wzgl. korespondencyjnie. 24413g

Kierownika robót, każdą ilość murarzy, cieśli, blacharzy, dekarzy, malarzy, zdunów, płytkarzy, szklarzy oraz robotników budowlanych przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie: robotnicy kwalifikowani od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K4835

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Powidzu, pow. Gniezno przyjmie zaraz kierownika gospody posiadającego odpowiednie kwalifikacje względnie praktykę. Płaca 1.300 zł i 10 proc. premii. Pracownika biurowego na stanowisko kontysty z ukończoną szkołą handlową. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Głównego księgowego o odpowiednich kwalifikacjach i co najmniej 2-letnią praktyką w pionie spółdzielczym względnie instytut. pokrewn. Płaca według układu zbiorowego. K4653

10 ślusarzy maszyn, oraz 5 robotników fizycznych do odlewni w Antoninku zatrudni Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 81. Warunki płacy według stawek obowiązujących w spółdzielczości. K4656

Murarzy, cieśli, betoniarzy, robotników budowlanych przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Jerzego 13. Płaca akordowa według stawek w budownictwie. Dla zamieszkawych kwatery zapewnione. 23722g

Malarzy do prac na terenie m. Poznania przyjmie zaraz Politechnika Poznańska. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych, Politechniki Poznańskiej, Poznań, Plac Curie-Skłodowskiej 5. K4666

Magazyniera branży wodno-kanalizacyjnej i c. o. zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4672

Dyrekcja Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” w Kotlinie przyjmie do pracy magistra chemii na kierownicze stanowisko. Wymagana co najmniej 5-letnia praktyka. Oferty prosimy składać pod adresem: Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywny „Kotlin” w Kotlinie, pow. Jarocin. K4673

Pracownika na stanowisko portiera oraz stróża przyjmie natychmiast Fabryka Papieru „Malt”, Poznań, ul. Wołkowska 32. K4677

Kandydatów na stanowisko kierowników sklepów spożywczych poszukuje: Dyrekcja MHD Art. Spoż., Poznań-Południe. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój 4, ul. Wielka 26. K4685

Poszukujemy do stałej pracy: murarza, stolarza, malarza, ślusarza, robotników placowych, sprzedawców sklepowych, agentów na sprzedaż prowizyjną oraz kierownika sekcji opakowań. Zgłoszenia: Warszawy, Owoco, Przedsiębiorstwo Państwowe, w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, barak 1, Dział Kadr, (dojazd 3, 6, 13, 18). K4679

Praca

Potrzebna solidna osoba do samodzielnego prowadzenia domu. Poznań, ul. Poplińskich 1 m. 7. 23614g

Pomoc domowa samodzielna do gotowania potrzebna na stałe do starszego małżeństwa pracującego. Pokój służbowy. Warunki dobre. Zgłoszenia tylko z referencjami w czasie od godz. 8—16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 24132g

Potrzebna gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24253g

Potrzebny zaraz uczeń piekarski. Poznań, Szmarzewskiego 11 m. 1. 24320g

Kierowniczo-mechanika na taksówkę „Moskwicz” zaraz przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24379g

Fryzjerka samodzielną na stałe potrzebną. Poznań, Łukaszewicza 5. 24227g

Przyjmie samotnego woźnicę z całkowitym utrzymaniem. Płaca według umowy. Fr. Kaczmarek, Luboń, Dworcowa 9 (furmaństwo). 24411g

Msza św. pogrzebowa za sp.

Krystynę Fazan

odprawiona zostanie 27 sierpnia br. o godzinie 8 w kościele Farnym Kolegiata Poznańska. 24574

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W MOSINIE

WZYWA WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 i poprzednie w terminie do dnia 15 września 1958 r. Nie odebrane i nie wycofane w określonym terminie należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy PSS, a członkowie nie będą mogli po tym terminie wnieść żadnych pretensji. K4831

Stosownie do art. 71 ust. o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia produkcyjna pod nazwą:

ROLNICZE ZRZESZENIE SPÓŁDZIELCZE W KOSOWIE, powiat Gniezno

została dwiema uchwałami walnego zebrania członków spółdzielni rozwiązana i przeszła W STAN LIKWIDACJI

Wzywa się wszystkich wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili swoje pretensje pod adresem spółdzielni. 23714g

SPÓŁDZ. PRACY WYROBÓW METALOWYCH „POKÓJ”

POZNAŃ, ul. Łacina 6 (Rataje)

OGŁASZA KONKURS

na:

KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI

o wysokich kwalifikacjach w zakresie produkcji metalowej (galanterii) i znajomości zagadnień spółdzielczości pracy. Wymagana co najmniej 4-letnia praktyka na tym stanowisku. K4624

DYREKCJA GŁÓWOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W GŁOGOWIE

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA TECHNICZNEGO.

Warunki przyjęcia: wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki na stanowisku technicznym lub średnie wykształcenie i 8 lat praktyki na stanowisku technicznym.

Wynagrodzenie miesięczne 3.000 zł + premia regulaminowa.

Osobiste zgłoszenia lub oferty listowne przyjmuje się pod adresem przedsiębiorstwa: Głogów, ul. Świerczewskiego 9b. K4609

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

W POZNANIU, Plac Wolności nr 14

zaprasza do

ZŁOŻENIA OFERTY

na wykonanie robót elektrycznych w zakresie kapitalnego remontu w Ślusarni na Bazie Mat. Usługowej na Malcie.

Termin wykonania: 15 września 1958 r.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2, Poznań, Plac Wolności 14, pokój nr 110 — telefon 80-11, wewn. 06. Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. K4767

OGŁOSZENIA DROBNE

Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Warszawska 33 m. 5. 21661g

Sprzedam toкарnie tocznie 2 1/2 m. Poznań, Kościelna 21. Warsztat brzoźnictwa. 24091g

Motorower „Simson” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 34. 24095g

Szafę 3-drzwiową stół rozsuwany 2 łóżka metalowe, 100 cm. dębowe, nocny stolik tanio sprzedam. Władysław. Głogów, ul. Świerczewskiego 3 dla 23125g

Korzystnie sprzedam motocykl Pannonia de Luxe niedotarty oraz „Zündapp” 500 ccm w b. dobrym stanie. Poznań, Jackowskiego 51 m. 17. 23134g

Lokale

Zamienię lokal w Śródmieściu nadający się na warsztat na mieszkanie 3—1-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24092g

W Kolobrzegu poszukuję pokoju delegowany chętnie do utrzymania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24092g

Uczennice Liceum z prowincji przyjmie do domu kulturalnego z utrzymaniem. Opieka dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24109g

Młoda, uczciwa panienka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24442g

Zamienię pokój 24 m z 2-żyłnością kuchnią, łazienką, centr. ogrzew., balkonem, wysoki parter w centrum na podobny. Centralne ogrzew. konieczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24172g

Pokoju na okres 1 roku poszukuję. Cena obójna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24173g

Pan na stanowisku poszukuje pokoju najchętniej w centrum. Jestem nieobecny przez 3 tygodnie w miesiącu (liczne wyjazdy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24341g

Pokoju lub połowę do II piętra, na pracownię galanterii poszukuję w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24387g

Mieszkanie komfortowe duże w Częstochowie (Aleje) zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23157g

Lekarskie

Dr Alfons Chodera specj. choroby wewn. szczególnie żołądka, jelit i wątroby. Pracownia EKG (choroby serca). Poznań, Czerwonej Armii 71. Przyjmuje: wtorki, czwartki, soboty, godz. 12,30—14. 22513g

Doc. dr Edward Howorka specjalista w ginekologii i położnictwie przyjmuje codziennie od godz. 15—16. Poznań, ul. Kościuszki 34 m. 4. 24346g

Wróciłem — Dr Zygmunt Lepkowski, choroby wewnętrzne. Poznań, ul. Chłubińskiego 13 m. 6. godz. przyjęć od 16—18. 23163g

Dr Olszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a, zawiadamia, że od 19—29 sierpnia z powodu wyjazdu nie będzie przyjmował. 23233g

Różne

Wapno gaszone, wapno pałone, trzcinę, gips, kredę, smołę, lepek, karbolit, cement, zasuw betonowe do kominów i piły „Suprema” poleca Składnia Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13 (na rożnik Mylny). 23069g

Nawiąże kontakt handlowy z poważnym hodowcą owiec. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24147g

Przyjmę większą partię drobnego lutownia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23104g

Posiadam uprawnienia na taksówkę. Poszukuję wspólnika z samochodem lub gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 23118g

„Filmdruk” — projekty — rysunki i klisze do druku na tkaninach wykonuje pracownia — Poznań, Mickiewicza 18. 23242g

Uwaga! Przyjmę drut na przerób siatki różnej. Poznań, ul. Tarzawska 17 m. 5. 23258g

NARODOWY BANK POLSKI

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU

Aleje Marcinkowskiego nr 12

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCCHODU OSOBOWEGO

marki „FIAT”-1100, który odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1958 r., o godz. 10, w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12.

Cena wywołania wynosi 16.200.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem — pomiędzy godz. 10—13, po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Adm.-Gospodarczym, Al. Marcinkowskiego 12.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu. 24094g

Nieruchomości

Domek 1-rodzinny, komfortowy okolica Winiary-Piatkowo. Cena 700.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24377g

Mieszkanie samodzielne — 2 pokoje z kuchnią za zwrotu kosztów remontu — poszukuję. Posiadam do zamiany 1 1/2 pokoju z przynależnościami w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23070g

Ładny pokój z kuchnią na Wildzie zamienię na 2 1/2 lub 2 duże pokoje z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23071g

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23075g

Studentka poszukuje pokoju w śródmieściu od października. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23087g

Pracująca poszukuje pokoju na trasie Poznań-Luboń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23095g

Odstąpię warsztat 60 m² siła, woda, gaz (dzielnica Wilda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23102g

Ucznia przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23122g

2 mieszkania zamienię na jedno 3-pokojowe. Poznań, Jackowskiego 11 m. 9. 23126g

Solidna studentka pilnie poszukuje pokoju zaraz lub od października. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23133g

Pokój z kuchnią, i piętro, słoneczne, frontowe zamienię na większe za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23146g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia i ogród w Złotorzy na podobne w okolicy Poznania, Złotoria, Legnicka 19. 23148g

Mieszkanie komfortowe duże w Częstochowie (Aleje) zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23157g

Pokój z kuchnią, i piętro, słoneczne, frontowe zamienię na większe za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23146g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia i ogród w Złotorzy na podobne w okolicy Poznania, Złotoria, Legnicka 19. 23148g

Mieszkanie komfortowe duże w Częstochowie (Aleje) zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23157g

Wdowa, lat 47, samodzielna, pozna pana do lat 55 na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23204g

POZNAŃ
PL. WOLNOŚCI 5

ZAWIADAMIA
o otwarciu nowej placówki
Nowy sklep przy **Placu Wolności 5**
zaopatrzone został w bogaty wybór
zegarków, biżuterii i kryształów
P.H.D. „Jubiler” zaprasza
do odwiedzin nowootwartego sklepu, bez obowiązku kupna
Pamiętajcie: Plac Wolności 5 — „Jubiler”

NARODOWY BANK POLSKI

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU

Aleje Marcinkowskiego nr 12

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCCHODU OSOBOWEGO

marki „FIAT”-1100, który odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1958 r., o godz. 10, w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12.

Cena wywołania wynosi 16.200.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem — pomiędzy godz. 10—13, po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Adm.-Gospodarczym, Al. Marcinkowskiego 12.

Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu. 24094g

Nieruchomości

Domek 1-rodzinny, komfortowy okolica Winiary-Piatkowo. Cena 700.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24377g

Mieszkanie samodzielne — 2 pokoje z kuchnią za zwrotu kosztów remontu — poszukuję. Posiadam do zamiany 1 1/2 pokoju z przynależnościami w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23070g

Ładny pokój z kuchnią na Wildzie zamienię na 2 1/2 lub 2 duże pokoje z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23071g

Zamienię duży pokój z kuchnią, samodzielnie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23075g

Studentka poszukuje pokoju w śródmieściu od października. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23087g

Pracująca poszukuje pokoju na trasie Poznań-Luboń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23095g

Odstąpię warsztat 60 m² siła, woda, gaz (dzielnica Wilda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23102g

Ucznia przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23122g

2 mieszkania zamienię na jedno 3-pokojowe. Poznań, Jackowskiego 11 m. 9. 23126g

Solidna studentka pilnie poszukuje pokoju zaraz lub od października. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23133g

Pokój z kuchnią, i piętro, słoneczne, frontowe zamienię na większe za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23146g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia i ogród w Złotorzy na podobne w okolicy Poznania, Złotoria, Legnicka 19. 23148g

Mieszkanie komfortowe duże w Częstochowie (Aleje) zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23157g

Wdowa, lat 47, samodzielna, pozna pana do lat 55 na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23204g

Pokój z kuchnią, i piętro, słoneczne, frontowe zamienię na większe za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23146g

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia i ogród w Złotorzy na podobne w okolicy Poznania, Złotoria, Legnicka 19. 23148g

Mieszkanie komfortowe duże w Częstochowie (Aleje) zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23157g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

W POZNANIU, ul. Ratajczaka nr 46

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w budynku mieszkalnym przy ul. Dąbrowskiego (na rożniku ulicy Kochanowskiego):

a) ca. 1.525 m² robót posadzkowo-lastrikowych w terminie od dnia 26 sierpnia 1958 r. do 30 września 1958 r.;

b) ca. 3.250 m² tynków zewnętrznych — w terminie od dnia 1 października 1958 r. do 15 listopada 1958 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Oferty należy składać do dn. 23 sierpnia 1958 r. w Dziale Planowania Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój nr 46, który udzieli bliższych informacji o przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 25 sierpnia 1958 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K4853

SREMSKIE ZAKŁ. TERENOWEGO PRZEMYSŁU

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W DOLSKU, ul. Kościelna 8

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych i elektryfikacyjnych.

Do wykonania są następujące prace:

1. przebudowa wyrobowni w Cegielni Gostyń;
2. budowa stacji transformatorowej typu wieżowego murowanej w Cegielni Plesk;
3. przebudowa kotłowni w Cegielni Plesk;
4. kompletna elektryfikacja Cegielni w Pleskach:

a) budowa linii W. N. 15 K. V. ca. 2300 mb.,
b) instalacja elektryczna transformatorowa, 160 K. V. A.,
c) instalacja elektryczna w maszynowni.

Kompletna dokumentacja techniczna jest opracowana do wglądu w dyrekcji SZTPMB od 16. VIII. 1958 r.

Oferentami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VIII. 1958 r.

Termin wykonania robót od 1. X. 1958 r. do 30. I. 1959 r. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. K4791

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ROWEROWE

ZAKŁAD NR 10

LUBOŃ, ul. Kolejowa nr 33

zaprasza do

ZŁOŻENIA OFERTY

na wykonanie robót malarskich w budynkach:

1. Trafostacji,
2. Hururowi,
3. Baraku,
4. Hali automatów.

Wszelkich wyjaśnień odnośnie technicznej strony wykonania prac, udzieli Dział Administracji. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia.

Wybrana zostanie oferta najkorzystniejsza. 23464g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18;

Historia pewnego „inżyniera“

Po czterokrotnym wejściu w kolizję z prawem Klemens Kubacki (zam. przy al. Pułaskiego 13) po raz piąty zaczął zadzierać z Temidą w „Bipromisie“. W rezultacie trzeba było pożegnać się z posadą.

Rychli — jednak Kubacki wyładował w „Pemusie“. Zatrudniono go na etacie inżyniera. 27-letni hochsztapler wykorzystał to wyciągając z NOT-u legitymację. Wynikało z niej, że Kubacki, który de facto skończył zaledwie liceum ogólnokształcące, jest inżynierem. Później postarał się o pieczętkę: „Inżynier budownictwa Klemens Kubacki — specjalista budowy pieców przemysłowych“. Pieczętka tą zaopatrzył swoje... prospekty reklamowe i wysłał je do szeregu przedsiębiorstw. W ten sposób mimo miernych kwalifikacji otrzymał wiele zleceń.

Tak zarobione pieniądze nie wystarczały panu „inżynierowi“. No cóż, hulasy tryb życia kosztuje.

Tu rozpoczyna się drugi rozdział historii Kubackiego. W styczniu ub. roku zaferował on Janowi W. pieć piekarniczy i pobrał zaliczkę — 13,5 tys. zł. Jan W. nie oglądał ani pieca ani pieniędzy. W grudniu ub. roku Kubacki „pożyczył“ 24 tys. zł od Adama W. i wręczył mu czek... bez pokrycia.

W kwietniu br. „inżynier“ ukieślił w gazecie anons: „Odstąpię spiesznie luksusowe mieszkanie wyłączone w willi w śródmieściu“. Zgłosił się Henryk M., od którego Kubacki za mieszkanie wylądował spod „kwaterek“ zażądał 40, a później 35 tys. zł. Oszust zaliczką wyciągnął 10 tys. zł zaliczki, a po kilku dniach oświadczył, że mieszkanie zostało... włączone, ale on wszystko załatwi i wyłudził jeszcze 15 tys. zł.

Prokuratura m. Poznania w sposób nie budzący wątpliwości dotychczas ustaliła, że Kubacki ma na sumieniu kilka podobnych „interesów“, a w sumie wyłudził ok. 120 tys. zł. (ak)

Dziś na stadionie!

Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia“ w Poznaniu organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 16 wielkie widowisko ludowe na Stadionie im. 22 Lipca. W programie: „Wesele szamotulskie“ w wykonaniu Zespołu Regionalnego Pieśni i Tańca LPZ w Szamotulach, „Wieniec staropolski — Dożynki“ w wykonaniu zespołu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“ w Poznaniu oraz udział artystów Opery im. St. Moniuszki, Stanisława Strugarka (konferansjerka) i Reprezentacyjnej Orkiestry ZZK.

Nareszcie!

Wkrótce rozpocznie się gruntowny remont mocno do tej pory zaniedbanego Oddziału Chorób Płucnych Szpitala Miejskiego im. J. Strusia przy ul. Szamarzewskiego. Na ten cel przekazał SFOS milion złotych. Roboty przeprowadzi MPR-B nr 2.

Obok odświeżenia i modernizacji wnętrza szpitala, cały gmach od zewnątrz zostanie otynkowany. Zostanie również dobudowane skrzydło szpitalne z przeznaczeniem na leżalnię dla chorych. (M)

Sierpień	
15	Wnieb.
piątek	N. M. P.

Teatry

OPERETKA — godz. 19 „Kraina Uśmiechu“; NOWY — godz. 19.30 „Mąż i żona“

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Zbrodnia i kara“ (franc., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Kapitan z Kolonii“ (NRD, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ślad wiesz w noc“ (NRD, 16 l.); WARTA — g. 12, 13 i 14 „Kozioł muzykant“, godz. 15 „Opowieść atlantycka“ (polski, 7 l.); g. 17 i 19.30 „Zbrodnia przy ul. Dante“ (radz., 16 l.); CZTER-NASTKA — godz. 15.45, 18 i 20.30 „Widmo“ (franc., 18 l.); MINIA-TURKA — g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Pan inspektor przyszedł“ (ang., 16 l.); WOJSKOWE — g. 11 bajki, g. 17 i 20 „Bigamista“ (włoski, 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Szalona Barbara“ (czeski, 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Ukarane łakomstwo“ (bajki, g. 15, 17.30 i 20 „Kapelusz pana Anatóla“ (polski, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 12 „Nieżywy mecz“, g. 14.30, 17 i 19.30 „Agnieszka wśród gangsterów“ (franc., 18 l.); MAL-TA — g. 16, 18 i 20 „O'Canagaeiro“ (brazyli., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Czarna teklia“ (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 13 „Przygody żeglarza Sindbada“ (od lat 7), g. 14.30, 17 i 19.30 „08/15 — Front“ (NRF, 16 l.); PIAST — godz. 14.30, 16.45 i 19 „My, dwójka“ (meksykański, 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — g. 20



Drogowskaz na bezdrożu

Kurator lekko zapukał do drzwi, zza których dobiegały bliżej nieartykułowane dźwięki. Brak jakiegokolwiek reakcji. Naciśnął klamkę i znalazł się w izbie.

Panował tu półmrok. Piwniczny, zatechny zapach mieszał się z dymem papierosów. W kącie stał piecyk, obok którego piętrzyły się niepozorne wane naczynia. Przy stole, na którym stała prawie opróżniona litrowa butelka, półśledząc, półleżąc zajmowali miejsca młoda, o zniszczonej twarzy dziewczyna i mężczyzna w średnim wieku.

W głębi izby bariog. Kurator podszedł bliżej i dostrzegł zarysy dwóch dalszych postaci. Męskiej i kobiecej.

Pod małym oknem o niemyśle od dawna szybko śleciał 10-letni chłopiec. Usiłował odrabiać lekcje.

— Co tu się dzieje? — zapytał go kurator.

— Matka wyszła do pracy — wyjaśniał chłopak, za kradzież oddany pod 2-letni nadzór kuratora — siostry sprowadziły sobie klientów.

Kurator w niewesołym nastroju opuszczał mieszkanie rodu K. Podopieczny — Mirek K., mający na sumieniu kradzież roweru, wprowadził już nie wagarował, ale sytuacja daleka była od ideału. Warunki bytowe — kiepskie, chłopak — tępy.

W oddali, gdzie znajdował się budynek dworcowy, widać było sylwetkę mężczyzny. Po suwał się niepewnym krokiem. Gdy zbliżył się do ku-

ratora — stanął jak wryty.

— A to pan — powiedział chrypliwie i zataczając się zrobił jeszcze dwa kroki. Kurator poczuł zapach alkoholu.

— Pan jest ojcem Mirka? — zapytał kurator.

— Właśnie. Ja jestem ojcem i ja wychowuję. Wiem jak to robić. Nie potrzebuję, aby nade mną sterczał jakiś tam kurator. Po co się pan do tego miesza?

— Szkoda, że pan się trudził. Chłopca nie ma w domu. Wyjechał na wakacje — stwierdza ojciec.

— Niech mi pan powie, jak się ostatnio uczy? Czy jest grzeczniejszy? Co robi po szkole? — pyta kurator.

— Najlepiej się nie uczy — relacjonuje ojciec — ale jakos przeszedł do następnej klasy. Uważam, aby nie stykał się z kolegami, z którymi dokonał przestępstwa. Dlatego też w zasadzie nie wolno mu po południu wychodzić z domu. A jak coś przeszkrobie to mu utrzepnę. No, ale krzywdy nie ma! Jeszcze dostanie...

Mężczyzna mówi tonem nie znośnym sprzeciwu. Zdają się do niego nie docierać słowa kuratora, że należy chłopcu zapewnić rozrywkę, że kara chłosty nie jest najszczęśliwszą metodą wychowawczą.

Kurator (czas już ujawnić nazwisko) p. Stefan Ratajczak, w „cywilu“ pracownik Sądu Wojewódzkiego, wyjmując z szafy stos szarych tecek:

„Piotr S. Lat 17. Ojciec nie dawno porzucił rodzinę, Matka ciężko chora i przebywa w szpitalu. S. został umieszczony w zakładzie wychowawczym. Nieleń jest dzieckiem „trudnym“. Ziośliwy, uparty, uczy się słabo, stale ucieka z zakładu...

— Muszę go odwiedzać częściej niż innych — mówi. Trzeba z nim dużo rozmawiać, to i owo wytłumaczyć, starać się czymś pożytecznym zainteresować. Ostatnio chłopiec nieco się zmienił. Bardziej przykłada się do nauki. Pracuje sumiennie w warsztacie stolarskim. Powierzono mu zadania spełnia należycie. Nadal żyje jednak w niezgodzie z regula-

Informujemy

Oddział Poznański PTT-K organizuje w terminie od 15—29 września br. wycieczkę 14-dniową. Trasa wycieczki: Poznań — Kudowa Zdrój — przejazd koleją; Kudowa Zdrój — Praga — przejazd rowem (ok. 150 km). Koszt udziału wynosi 1.600,— zł.

Informacje i zapisy do 3 września br. w Oddziale Poznańskim PTT-K, Stary Rynek 89/90.

Wszyscy renciści, byli pracownicy handlu państwowego i prywatnego, a członkowie Związku Zawodowego, w sprawie dalszej przynależności proszeni są o zgłoszenie się do końca bm. w Zarządzie Okręgu ul. Kantaka 5, I ptr. w każdy wtorek i piątek godz. 8—13, celem dokonania rejestracji.

Kto zgubił spodnie?

Z 9 na 10 bm. w Parku przy ul. Grunwaldzkiej znaleziono męskie spodnie. Adres znalazcy wskaże redakcja „Głosu Wielkopolskiego“ ul. Grunwaldzka 19 II ptr. pok. 62.

minem obowiązującym w zakładzie.

— Lody zostały przełamane — konkluduje dziennikarz.

— Tak. A z reguły nie jest to rzeczą łatwą. Nie wszyscy rozumieją bowiem, że funkcja kuratora polega na tym, aby pomóc rodzicom w wychowaniu wykończonych dzieci. Są tacy, którzy uważają go za szpicla, w najlepszym razie — za niedostępną osobę urzędową. Zrobić z tych ludzi swoich sojuszników — oto problem, bez rozwiązania którego trudno kusić się o trujące skierowanie nieleńskiego przestępcy na właściwą drogę. Pierwsze lody przełamuje najczęściej szczerą rozmowa w cztery oczy. Czasami na rodziców większy wpływ wywierają jednak inne środki. Nie do wiary, a jednak kontakt zostaje nawiązany nieraz dzięki papierosowi, lub użyciu przez kuratora gwary. Uniwersalna recepta: trzeba być dobrym psychologiem...

— Może teraz pomówimy o źródłach zł?

— Temat bardzo obszerny. Rzuć więc tylko garść refleksji. Młodzież w wieku szkolnym niejednokrotnie zbacza na manowce „dzięki“ starszym, zdemoralizowanym już kole-

W miniony wtorek i środę w Poznaniu na Stadionie 22 Lipca popisywała się czeska rodzina Berousków karkołomnymi akrobacjami. Na zdjęciu — jazda „Jawą“ na linie z trzymaniem długiej tyczki na wysokości parudziesięciu m od ziemi. Nie dziw, że ten wyczyn „krew mroził w zylach“ u kilku tysięcy widzów.

Fot.: K. Przychodzki

Prawnik radzi

Stanisław Markowski, Poznań, ul. Kwiatowa. — Kaucję za mieszkanie oblicza się stosownie do § 2 art. 1 uchwały nr 43 Rady Ministrów z 6. 6. 58. (Monitor Polski nr 47, poz. 271) od powierzchni użytkowej mieszkania, a więc od powierzchni kuchni, korytarza itp.

Wysokość kaucji, zależnej od najeźmcy, których główną podstawą utrzymania jest stosunek pracy najeźmcy, nie może przekraczać dwukrotnej wysokości miesięcznego wynagrodzenia brutto do lokali budowanych przez różnych inwestorów, a pozostających w zarządzie prezydium rad narodowych lub innych jednostek państwowych.

(5431)

nie PODOBA się...

P. Wiktor Krenz, zamieszkały przy ul. Dąbrowskiego 144, był namiernym palaczem papierosów „Sport“. Piszemy „był“, ponieważ od dwóch dni stracił do nich całą swą sympatię. Powodem tego było „atrakcyjne nadzienie“ jednego z nich, a mianowicie kilkucentymetrowej długości... gwóźdź.

Papierosy pochodzący z Poznańskiej Wytwórni Papierosów w Poznaniu, a na pudełku widniał numer D. 7. 28. 4. 2.

Działo się to 13 bm. o godz. 11.35. Pracownik MPO wysypał przy przystanku tramwajowym zawartość kosza na ziemię, po czym niedbale zgarbił ją na miotłę, po stawiając na ulicy pełno biletów tramwajowych i śmieci. Może dyrekcja przypomni swemu pracownikowi, że Poznań cieszy się sławą jednego z najczystszych miast Polski. (v)

W piekarni przy ul. Głogowskiej 35 dba się o czystość szyb wystawowych. Jednak sposób wykonywania tych czynności jest dla przechodniów szokujący. Otóż czyszczeni wchodzi do okna i myjąc szyby kręci się między talerzami ciast bułkami i sterta chlebów. Uważnie, żeby nie stracić jakiegokolwiek ciasta, nie wejść stopą w ciastka. Niewygodnie mu. Musi się dobrze wygimnastykować, by nie uszkodzić pięknej dekoracji.

Wczoraj pieczywo z okna wędruje do rąk klientów...

Smaczne!!! (an)

P. S. Dla uniknięcia nieporozumień podajemy datę — 12 bm. godzina 8.30. Świadkowie — wielu kupujących w sklepie oraz przechodni.

Telegram

Zawiadamiam Szanowną Redakcję i jej czytelników, że kilka dni temu dzięki wybitnej pomocy sympatyków „Głosu“ wróciłam do swojej Pani.

Lala
z domu pekińczyk.

W kolizji z prawem

Pod koniec ub. roku do jednego z mieszkań w domu przy ul. Skrytej, wtargnął Henryk Rynowicki (b. student Politechniki Warszawskiej) i obeszła się z Hanne G., uderzeniem kija w głowę przeszył pokój w poszukiwaniu dolarów.

Po penetracji, która speliła na niczym, rabuś zbiegł i kilka miesięcy ukrywał się. W tych dniach stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania, który skazał go na 5 lat więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Prokuratura m. Poznania prowadzi śledztwo przeciwko Józefowi Kuligowskiemu (zam. w Luboniu), który ostatnio prowadząc po pijanemu motocykl najechał przy ul. Dzierżyńskiego na Marię Chmiel. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała. Motocyklista uległ lekkim okaleczeniom.

Sport

Krótko

PO LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTWACH EUROPY (19—24 bm.), część zawodników wyjedzie do Angli na dwa mecze z Londynem i Northern Counties. 16 i 17 bm. odbędzie się w Katowicach trójmecz juniorów Polska — CSR — Rumunia. 31 bm. i 1 września br. drużyna Polski B zmierzy się z repr. Westfalii w Dortmundzie. A 1 i 2 września br., młodzieżowa reprezentacja walczyć będzie z drużyną Rosyjskiej Federacji.

Niespodziewane zwycięstwo odnieśli C-klasowi piłkarze Sokoła z Piły nad III-ligowym zespołem chodzieskiej Polonii — 4:2. (k)

Z uznaniem spotkał się pomysł Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Wągrowcu, urządzania dla swych pracowników oraz ich rodzin wczasów niedzielnych. Wybrano uroczyste miejsce w Dębnie, dokąd przyjeżdżają goście samochodami ciężarowymi i konnymi pojazdami. Pobyt umila orkiestra PSS.

Visser nie będzie startował

Kontuzje i choroby wykruszają szeregi faworytów lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Sztokholmie. Holenderski Związek Lekkoatletyczny podał o wiadomości, że na starcie mistrzostw nie stanie rekordzista Europy w skoku w dal Henk Visser. Visser poddał się badaniom lekarskim. Okazało się, że kontuzja kolana, jaka odniósł on niedawno, nie pozwoli mu wziąć udziału w zawodach sztokholmskich, które rozpoczynają się 19 bm.

Visser był jednym z najpoważniejszych kandydatów do złotego medalu. Jest on posiadaczem rekordu Europy — 7.98 (wrzesień 1956 r. w Bukareszcie). W tym roku Visser miał najlepszy wynik w Europie 7.83. Grabowskiemu ubył więc poważny konkurent.

Dwa cenne punkty Lecha

Rewanżowe derby piłkarskie lokalnych rywali Warty i Lecha przyniosły szczęśliwe zwycięstwo kolejarzom 1:0 (1:0). W pierwszej części meczu — jako całość — lepszą drużyną okazali się zawodnicy Lecha, którzy w tej części gry mieli przewagę. W okresie tym padła też jedyna bramka. Autorem jej był Anioła.

Po zmianie stron, Warta otrząsnęła się z przewagi lechistów, ich zagrania stały się bardziej skoordynowane i częściej zagrażała bramce przeciwników. Nie wpłynęło to jednak na zmianę wyniku. W sumie mecz był typową rozgrywką o punkty, stał na przeciętnym poziomie, co jednak nie przeszkadzało by 15-tysięczna widownia przeżywała dużo emocji. Szkoda tylko, że zawodcy te nie zawsze prowadzone były fair. (p)

Nehring stracił tytuł mistrzowski

Wczoraj zakończył się wielobój huczniczy — pierwsza konkurencja trwających od czterech dni huczniczych mistrzostw Polski.

Duży sukces odniosła w wieloboju Cugowska (Energetyk Kraków), uzyskując łączną sumę punktów 1934. Drugie miejsce zajęła ubiegłoroczna mistrzyni Polski — Kanicka (Społem Łódź), z wynikiem gorszym o 190 pkt. od Cugowskiej. Na trzecim miejscu uplasowała się b. mistrzyni świata — Wiśniowska (Resovia) z wynikiem o 249 pkt. gorszym od Cugowskiej. Wśród mężczyzn triumfował Maczyński (Syrena W-wa), który osiągnął łączną ilość punktów 1821 przed ubiegłorocznym mistrzem Polski Nehringiem (KKS Lech) — 1707 pkt.

Dziś o godz. 16 dokonanie turnieju.

O. L.



W naszym utalentowanym długodystansowcu Jochmanie pokładamy wielkie nadzieje, że zdobędzie na sztokholmskiej bieżni jeden z medali. (p)

Fot. K. Przychodzki

Atrakcyjny mecz old-boyów

Starsi „chłopcy“ — działacze poznańskich klubów piłkarskich nie chcą jeszcze rezygnować ze sportowych laurów. Do zespołów starszych panów Warty i Lecha rozgrywających stale mecze przybyła jeszcze drużyna Olimpii. Pierwszy swój mecz rozegra ona na stadionie w Gołębiniu w piątek 15 bm. o godzinie 18. Warta wystąpi z wielu zawodnikami, którzy w 1947 roku zdobyli mistrzostwo Polski. W Olimpii zobaczymy m. in. Tarke, Racka, Hofmanskiego, Piłulika i Wojciechowskiego.